GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

WTOREK 28 MAJA 2002 roku
TEL./FAKS (069) 66 07 252
nr 63
CENA 6 Kč

Interesują mnie dylematy jednostki
„GL" rozmawia z reżyserem Robertem Glińskim
Strona 3

Ambitne plany Gminy Pisarzy Morawsko-Śląskich
JEMIOŁA
DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY
Strona 5

- MŚLF: Do końca sezonu trzy kolejki
- Dywizja: Refotal pnie się w górę
- ŚŻF: Przodownik nie dał HDB szansy

Piłkarski serwis »GL«
Strona 8

Z „GOLEC uORKIESTRĄ" WYSTĄPIŁA RÓWNIEŻ URSZULA NIEDOBA-SZCZEPANIAK

Rozśpiewane obchody 55-lecia PZKO

FESTIWAL PZKO KARWINA 2002

KARWINA (kor) - Karwiński stadion zimowy, Park im. Boženy Němcowej i uliczki przylegające do frysztackiego rynku rozbrzmiewały w sobotę muzyką i śpiewem, rozkwitały na nich niczym kwiaty stroje ludowe... To członkowie zaolziańskich zespołów i chórów, tysiące członków i sympatyków Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego zjechały do Karwiny, by wziąć udział w Festiwalu PZKO „Karwina 2002", który był punktem kulminacyjnym obchodów 55-lecia PZKO.

Zaszczycili festiwal swoją obecnością liczni goście, m.in. wicepremier RP Jarosław Kalinowski, przedstawiciele Konsulatu Generalnego w Ostrawie z konsulem generalnym Markiem Masiulanisem na czele, senator RC Andrzej Feber, wicehetman okręgu morawsko-śląskiego Zdzisław Wantuła, naczelnik Urzędu Powiatowego w Karwinie Karol Siwek, wiceprezes Kongresu Polaków w RC Henryk Cieślar, wiceburmistrzowie Karwiny Gabriela Mrózek i Ladislav Šincl, wicewojewoda śląski Marian Ormaniec, przedstawiciele organizacji z obu stron Olzy...

Korowód festiwalowy wyruszył z frysztackiego rynku. Tuż za czołówką ze sztandarem PZKO i flagami państwowymi RC i RP kroczyli członkowie ZPiT „Olza", Harcerstwa Polskiego w RC i Koła Polskich Kombatantów, TL „Bajka" i Sceny Polskiej TC, zespół „majoretek" ze Stonawy, do marsza przygrywała orkiestra dęta „Majovák"... Za nimi wyruszyły poszczególne obwody PZKO - od Jabłonkowa po Bogumin - z zespołami szkolnymi i pezetkaowskimi, chórami. Jako ostatni maszerowali gospodarze z obwodu karwińskiego , w którym zaprezentowały się nie tylko wszystkie MK PZKO, ale również szkoły i przedszkola...

Główny blok programowy tegorocznego festiwalu rozpoczęły tradycyjnie hymnami państwowymi i „Gaude Mater Polonia" połączone chóry PZKO (ponad 700 chórzystów z 24 chórów pod dyr. Leszka Kaliny i Józefa Wierzgonia). Uczestników imprezy przywitali prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa oraz naczelnik UP K. Siwek i wiceburmistrz G. Mrózek. Głos zabrał też wicepremier J. Kalinowski, który powiedział m.in.: „Jestem bardzo rad, że mogę być dzisiaj z wami i cieszyć się tym, co dla nas wszystkich najpiękniejsze - tradycją i wspaniałą polską kulturą.

Ciąg dalszy na str. 2

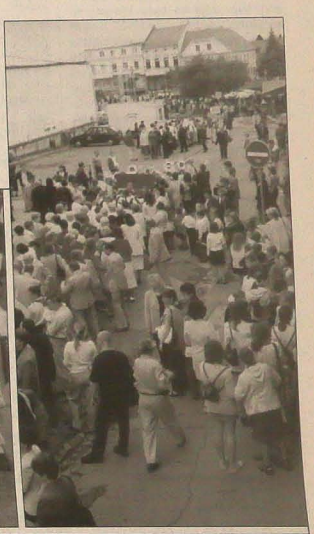

▲ *Z pomysłowymi słonecznikami szły w korowodzie festiwalowym dzieci z przedszkola w Karwinie-Frysztacie.*
◆ *Publiczność jak zwykle dopisała.*
◆ *Program festiwalowy rozpoczął tradycyjnym polonezem ZPiT ZG PZKO „Olza".*
Fot. M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK i MAREK SANTARIUS

WMUROWANO KAMIEŃ WĘGIELNY POD OBELISK

Pamięci W. Witosa

GRÓDEK (kor) - W sobotnie przedpołudnie odbyła się w Gródku uroczystość wmurowania kamienia węgielnego i metalowej tuby z aktem erekcyjnym pod obelisk, na którym najpóźniej w przyszłym roku miałaby zostać odsłonięta tablica upamiętniająca pobyt w tej wsi - w pierwszej połowie lat 30. ub. wieku - trzykrotnego przedwojennego premiera Polski i prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego, Wincentego Witosa.

Organizatorzy uroczystości - Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika, wśród nich m.in. starosta Gródku Pavel Tomčala czy członek władz Ruchu Politycznego „Wspólnota" Stanisław Gawlik - zaprosili do Gródku wielu gości. Nie zabrakło wśród nich wicepremiera Rzeczypospolitej Polskiej i prezesa PSL Jarosława Kalinowskiego i wicewojewody śląskiego Mariana Ormańca, przedstawicieli Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie - konsula generalnego Marka Masiulanisa i konsul ds. Polonii Małgorzaty Filipek.

Ciąg dalszy na str. 2

W SOBOTĘ OBCHODY 95-LECIA POLSKIEJ SZKOŁY

Spotkanie pokoleń

BOGUMIN (h) - W najbliższą sobotę polska społeczność Bogumina i okolicy wspomni 95. rocznicę otwarcia w tym mieście pierwszej polskiej szkoły. Macierzański budynek stoi po dziś dzień, od kilku lat mieści się w nim jednak szkoła czeska. Polskie dzieci (bogumińska szkoła przekształciła się w klasę dolnolutyńskiej PSP) uczą się w przybudówce.

Ciąg dalszy na str. 2

Rada Kongresu Polaków oraz Rada Przedstawicieli KP **zapraszają** kandydatów startujących w wyborach parlamentarnych, którzy są zainteresowani sprawami Polaków w RC **na**

SPOTKANIE PRZEDWYBORCZE

w środę 29 bm. w godz. 15.15. - 16.15 w siedzibie Kongresu Polaków w Cz. Cieszynie, ul. Komenskiego 4.

Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych, którzy pragną zaznajomić się z kandydatami i programami wyborczymi poszczególnych partii.

POGODA

WTOREK - Zachmurzenie umiarkowane, lokalne opady deszczu i burze. Temperatura w nocy od 14 do 10 st., w dzień od 16 do 22 st. C.

ŚRODA - Zachmurzenie umiarkowane z rozpogodzeniami. Temp. w nocy 13 - 9 st., w dzień 18 - 22 st. C.

ISSN 1212-4222
02063
9 771212 422027

JAROSŁAW KALINOWSKI, WICEPREMIER RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ:

Wspaniale pielęgnujecie polskość

Gościem honorowym XXII Festiwalu PZKO w Karwinie był Jarosław Kalinowski, wicepremier Rzeczypospolitej Polskiej. Korzystając z okazji, redakcja „GL" zadała mu parę pytań.

■ **Czy rząd polski może jakoś wspomóc zaolziańskie media?**

- Bardzo konkretne pytanie. Odpowiem dyplomatycznie - powinien wspomóc.

■ **Pytam, gdyż Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie od początku roku zaniechała finansowania dla „GL" serwisu Polskiej Agencji Informacyjnej (NewPress) - jak sądzimy z powodu tzw. dziury budżetowej...**

- Cóż, dziura jest faktem. Mamy problemy budżetowe - smutne, ale prawdziwe. Natomiast sytuacja nie jest aż tak dramatyczna, by tę dziurę zasypywać w gruncie rzeczy niewielkimi wydatkami, którymi tutaj was wspieramy. Ze swej strony powiem, że będę czynił wszystko, by przywrócić finansowanie tego serwisu. Tylko boję się, czy będą mógł jeszcze raz przyjechać na Zaolzie...

■ **Nie podoba się panu?**

- Bardzo mi się podoba. Przed chwilą uświadomiłem sobie, że wasze serca muszą być bardziej gorące i polskie, niż nasze w Macierzy. Inaczej nie utrzymalibyście swojej polskości. A to umiecie wspaniale!

■ **To dlaczego obawia się pan powrotu na Zaolzie?**

- Jeśli nie uda mi się przywrócić finansowania tego serwisu...

Ciąg dalszy na str. 2

▲ *W czasie zwiedzania wystawy artystów plastyków zrzeszonych w SAP przy ZG PZKO Jarosław Kalinowski rozmawiał z menedżerem tej organizacji, Lidią Pawlas.* *Fot. M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK*

■ OD PONIEDZIAŁKU DO NIEDZIELI ■

20 - 26 V 2002

● Czterech napastników zastrzeliło w barze w Czechowicach-Dziedzicach dwóch policjantów. Po kilkudniowych intensywnych poszukiwaniach zabójców złapano.

● Posiedzenie Międzynarodowej Konferencji Wielorybniczej w Japonii potwierdziło zakaz komercyjnego połowu tych morskich ssaków.

● Wicepremier Polski, Marek Pol, podpisał w Pradze umowę międzynarodową o połączeniu polskiej autostrady A4 z czeską D47.

● Szwajcarski milioner (50) i właściciel firmy produkującej odzież zimową popełnił harakiri w swoim domu w Hiszpanii. Powodem samobójstwa były kłopoty finansowe.

● Premier Polski, Leszek Miller, bawił z wizytą oficjalną na Słowacji.

● Prezydenci Rosji i USA, Władimir Putin i George Bush, podpisali w Moskwie układ o redukcji ofensywnej broni jądrowej oraz deklarację o nowych stosunkach strategicznych. Układ zakłada ograniczenie arsenału broni jądrowej obu państw o dwie trzecie w ciągu dziesięciu lat.

● W Krakowie odbyła się VI Europejska Konferencja Ombudsmanów.

● Jednostki obrony przeciwlotniczej armii RC zostały postawione w stan gotowości bojowej w związku z kilku anonimowymi informacjami o przygotowywanym ataku terrorystycznym na najwyższe budynki w Brnie.

● Papież Jan Paweł II odwiedził Azerbejdżan oraz Bułgarię.

● Prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew przebywał z wizytą w Polsce. Podpisał tu kilka nowych umów bilateralnych.

● W Trenczynie na Słowacji odbyło się spotkanie premierów państw Grupy Wyszehradzkiej oraz krajów Beneluksu. Omawiano współpracę obu regionalnych ugrupowań w ramach integracji europejskiej.

● Parlament Finlandii uchwalił budowę nowego reaktora jądrowego. Finlandia stała się tak po jedenastu latach pierwszym krajem Europy Zachodniej, który zdecydował się wybudować nowe urządzenia do produkcji energii atomowej.

● Indie dały dwumiesięczne ultimatum Pakistanowi, w którym musi zapobiec przenikaniu bojówek islamskich na terytorium indyjskiego Kaszmiru. W przeciwnym wypadku Indie zamierzają podjąć zdecydowane kroki militarne.

● Samolot Chińskich Linii Lotniczych lecący z Tajwanu do Hongkongu spadł do Cieśniny Tajwańskiej. Nikt spośród 225 osób znajdujących się na pokładzie nie przeżył.

● Troje pracowników należącej do Daewoo spółki Nysa Motor rozpoczęło strajk głodowy. W nyskim zakładzie od ponad dwudziestu dni trwa strajk okupacyjny.

● Prezydenci Indii i Pakistanu przyjęli zaproszenie prezydenta Rosji Władimira Putina na spotkanie w Kazachstanie w czerwcu br. Mieliby się oni spotkać podczas konferencji na rzecz współpracy.

● Ponad dwieście osób zginęło w katastrofie pociągu, do której doszło w Mozambiku.

● Film „Pianista" reżysera Romana Polańskiego zdobył Złotą Palmę tegorocznego, 57. Festiwalu Filmowego w Cannes.

● Minister spraw zagranicznych RC Jan Kavan spotkał się w Jerozolimie z premierem Izraela Arielem Szaronem. W dzień wcześniej odmówił spotkania z Kavanem przewodniczący Autonomii Palestyńskiej, Jaser Arafat.

● Po kilku dniach poszukiwań znaleziono ciało 7-letniej dziewczynki z Czeskiej Trzebowej. Jak oznajmiła Policja RC, dziecko zostało zamordowane.

● Kilkanaście osób zginęło w czasie buntu więźniów w zakładzie karnym na północy Brazylii.

(M. B.)

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

MŁODZIEŻ ZAPREZENTOWAŁA SIĘ „NA STO DWA"!

Wybrano Miss i Mistera 2002

TRZYNIEC (db) - Żadnego wpływu pechowej trzynastki nie dało się zauważyć w piątek w sali trzynieckiego Domu Kultury „Trisia", gdzie odbywała się XIII edycja konkursu „Miss & Mister Euroregion Show". Grono organizatorów na czele z pomysłodawcą, konferansjerem i „motorem" całej imprezy Romanem Wróblem (dyrektorem PSP Trzyniec-Taras) spisało się tradycyjnie na medal, a świetnie przygotowany pod względem dramaturgii program imprezy utrzymał pełną widownię przez cały czas w napięciu.

Młodzież startująca w konkursie zaprezentowała się w kilku dyscyplinach: na początku był ognisty czardasz, po nim ćwiczenia aerobiku, wyścigi nazwane „spacer po parku" i szczególnie oczekiwana przez fanów poszczególnych „zawodników" autoprezentacja. Trzeba podkreślić, że zdecydowana większość uczestników przygotowała bardzo udane występy - od piosenek i gry na instrumentach, przez monolog gwarowy i zabawne scenki, po pokazy taneczne i gimnastyczne. Poszczególne konkurencje przeplatane były występami - m.in. duetu Michał Šupák (fortepian) i Krystyna Škrabal (śpiew), zespołu wokalnego szkoły-gospodarza. Serca widowni podbił zespół tańca sportowego „Lentilky", a także Jana Kirschner.

W br. po raz kolejny poszerzono liczbę ubiegających się o tytuły chłopców i dziewcząt. Do reprezentantów polskich podstawówek (w pierwszych edycjach wyborów startowali tylko oni), uczniów z trzynieckich czeskich szkół oraz podstawówek z polskiej strony granicy dołączyły kandydatki ze Słowacji. Ich uroda, a przede wszystkim sprawność fizyczna spodobała się jurorom na tyle, że przyznali im tytuły Miss oraz 1. i 2. Wicemiss.

Wśród chłopców tytuł Mistera, a także zwycięstwo w plebiscycie czytelników „GL" i „Horizontu" wywalczył Tadeusz Kohut z Mostów koło Jabłonkowa, pierwszym Wicemisterem został Marcin Polak (PSP Karwina-Frysztat), a drugim Ondřej Szuścik z czeskiej SP w Trzyńcu. Plebiscyt czytelników wygrała natomiast Agata Dudys. Organizatorzy przeprowadzili też (z inicjatywy sponsora M. Hudeczka) wśród startujących w konkursie test wiedzowy, a jego zwycięzcy - Beata Bednař (PSP Karwina-Frysztat), Aleksandra Jura i Denis Adryan (oboje PSP Karwina-N. Miasto) wywalczyli tytuły Mistrzów Intelektu.

▲ *Miss i Mister 2002 - Ivana Freudenfeld i Tadeusz Kohut.* *Fot. DANUTA BRANNA*

Rozśpiewane obchody...

Dokończenie ze str. 1

Chciałbym wam podziękować za to, co z taką niezłomnością robicie dla polskości, dla tradycji, dla tej ziemi - swojej ojcowizny. Olza nas dzieli, ale też i łączy. Ale łączą nas przede wszystkim serca, które biją jednakowym, polskim gorącym rytmem". Wicepremier zdradził też, że swoją „drogę społeczną rozpoczynał od tańczenia w zespole". Przekazał też na ręce prezesa Stopy medal pamiątkowy Konstytucji 3 Maja.

Po wiązankach pieśni w wykonaniu połączonych chórów rozpoczął się ponad dwugodzinny barwny program (jego reżyserem był Otto Jaworek), w którym zaprezentowali się soliści (Urszula Niedoba-Szczepaniak, Joasia i Michał Rzeszutowie oraz Barbara Humel) i wszystkie prawie nasze zespoły ludowe. Podziwiano zatem chóry „Melodia" i Gorol", zespoły „Olza", „Bystrzyca", „Łączka", „Oldrzychowice", „Tyrka", „Suszanie", „Nowina", „Lipka", „Dziołchy i syncy z kolónije"... Zakończył koncert wiersz Henryka Jasiczka - „Tu jest mój dom" w wykonaniu Pawełki Niedoby.

Czas przed wieczornym koncertem większość uczestników imprezy spędziła w parku. Tu można było zjeść i wypić (zdaniem wszystkich było jednak stoisk pezetkaowskich kół za mało, co powodowało ogromne kolejki), porozmawiać ze znajomymi czy pośpiewać z jabłonkowską „Nowiną".

Wieczorny program otworzył występ wędryńskich gimnastyków. Jak zawsze się podobali. Niemniej wszyscy z niecierpliwością czekali na występ gwiazdy - „Golec uOrkiestry". Koncert rozpoczął się tuż po godz. 19.00. Fani zespołu z Milówki zapełnili wszystkie trybuny, w tany na płycie stadionu ruszyli nie tylko najmłodsi, ale również ich rodzice, a nawet dziadkowie... Warto dodać, że z Golcami zaśpiewała również U. Niedoba-Szczepaniak, która wzięła udział w nagraniu pierwszej płyty zespołu. Zabrzmiał zatem nie tylko utwór „Ej Janicku, ka żeś je", ale na zakończenie również „Szumi jawor", a nad tłumem rozkwitnęły płomyczki zapalniczek. Piękne zakończenie festiwalu...

Pamięci W. Witosa

Dokończenie ze str. 1

Skorzystali też m.in. z zaproszenia żyjący jeszcze członkowie rodziny W. Witosa - wnuczka Joanna Steindel, prawnuk Marek i praprawnuk Marcin Steindlowie, przyjechały ówczesne łączniczki W. Witosa z krajem - Helena Molak i Helena Noga, przedstawiciele muzeów ruchu ludowego, regionalnych władz PSL, ZG PZKO i „Wspólnoty"... Zagrały też kapela ludowe z Goleszowa oraz muzycy z jabłonkowskiego zespołu „Jackové".

Sylwetkę W. Witosa przybliżył gościom uroczystości wicepremier Kalinowski. Przypomniał on, że Witos był najwybitniejszym przywódcą polskiego ruchu ludowego, trzykrotnym premierem. Konsekwentnie stał na stanowisku demokracji i poszanowania prawa i dlatego - po „przewrocie majowym" - stanął na czele opozycji przeciwko rządom sanacyjnym. Zagrożony aresztowaniem, we wrześniu 1933 roku wyemigrował do Czechosłowacji, gdzie spędził 5,5 roku - m.in. w Gródku. „Niech ten obelisk upamiętnia pobyt Wincentego Witosa u was i serdeczność, z jaką w trudnym czasie, kiedy musiał uciekać z ojczyzny, został tu w Gródku przyjęty" - dodał J. Kalinowski.

Warto przypomnieć, że z inicjatywą odsłonięcia tablicy upamiętniającej pobyt W. Witosa w Gródku wystąpił już w drugiej połowie lat 90. ówczesny starosta gminy, Jan Kawulok. Wtedy jednak pomysłu nie udało się zrealizować...

Sukces »Collegium Canticorum«

LEGNICA (db) - Na tegorocznym 33. Ogólnopolskim Turnieju Chórów „Legnica Cantat", który odbył się w ubiegły weekend, po raz pierwszy swojego reprezentanta miały również zaolziańskie zespoły śpiewacze. Był nim polski chór mieszany „Collegium Canticorum" pod dyrekcją Haliny Goniewicz-Urbaś, który wykonał w sobotę w ramach konkursu sześć pieśni. Zaolziańscy chórzyści wyśpiewali 1. miejce w swojej kategorii, w związku z czym trzydniowy pobyt w Legnicy zakończyli występem na koncercie galowym laureatów.

Spotkanie pokoleń

Dokończenie ze str. 1

Jubileuszowe obchody organizują zatem uczniowie, dyrekcja, grono pedagogiczne i Koło Macierzy Szkolnej dolnolutyńskiej PSP. Odbędą się one jednak - jakże inaczej - w Boguminie. Jak poinformowały „GL" dyrektorka szkoły Alicja Berki i nauczycielka opiekująca się bogumińską klasą Wanda Kondziołka, dzieci przygotowały na tę okazję wystawkę swoich prac (otwarcie przewidziano o godz. 12.00). O godz. 14.30 odbędzie się w westibulu macierzańskiego budynku apel poległych. O 16.00 rozpocznie się uroczysta akademia w Domu Kultury „Bochemii" w Boguminie, zakończy zaś obchody spotkanie towarzyskie wychowanków, nauczycieli, rodziców i przyjaciół szkoły.

„Nie byliśmy w stanie dotrzeć do wszystkich wychowanków szkoły-jubilatki, jest ich przecież bardzo wielu, ponadto rozsiani są po całym świecie" - powiedziała dyrektor A. Berki. „Wszyscy, którzy zechcą z nami świętować, będą jednak niezmiernie mile widziani. Ufam, że wspomnienia, dawni przyjaciele i nieprzemijające sentymenty sprowadzą do Bogumina spore grono osób z bliska i z daleka...".

Na ekranie TVC: »Šumný Těšín«

REGION (db) - Wszyscy ci, którzy nie mieli okazji obejrzeć filmu z telewizyjnego cyklu dokumentalnego „Piękne miasta" („Šumná města") poświęconego naszemu regionowi (Jabłonków, Trzyniec, Cieszyn i Cz. Cieszyn) w trakcie spotkania z autorami w czeskocieszyńskim teatrze, będą mogli zobaczyć go już jutro. Pierwszy program TVC wyemituje odcinek nazwany „Šumný Těšín" o godz. 22.45.

Wspaniale pielęgnujecie polskość

Dokończenie ze str. 1

■ To trudno. Na Zaolziu mówimy prosto z mostu. Może pan przyjechać i powiedzieć - »Nie udało się«.

- Dobrze.

■ Czy Zaolzie jest tematem wstydliwym dla Polski? Stosunkowo mało się mówi w Polsce o Polakach zamieszkałych tutaj.

- Nie można się wstydzić własnej historii. Taka jest... Zadała pani przekorne pytanie. Może rzeczywiście to troszeczkę inaczej wygląda z tamtej strony Olzy. Pewnie wy to trochę inaczej widzicie. Fakty historyczne były skomplikowane - trudne. No, rzeczywiście, można odnieść wrażenie, o jakim pani wspomniała.

Czasy się już zmieniły. Mamy już inną perspektywę. Dziś w Warszawie stoimy wobec nowych wyzwań, tych płynących z Brukseli. Negocjacje, zwłaszcza gospodarcze, są trudne. Trzeba zachować pryncypia - tylko takiego partnera się szanuje, również w negocjacjach, który sam siebie szanuje. Szanuję Polskę i bronię jej interesów, np. jak to miało miejsce podczas dyskusji nt. obrotu ziemią po wejściu Polski do UE. Patrząc z perspektywy 12 lat transformacji uważam, że w przyszłości rolnictwo może być polskim atutem w Unii i nie można »odpuścić« sobie tego obszaru.

■ Nawiązując do obrotu ziemią. Nasza zaolziańska, polska ojcowizna, jest nam równie droga. Ale społeczeństwo zaolziańskie kurczy się, wymiera. Zostaje ziemia ojców i dziadów, o którą ponad 80 lat dbaliśmy...

- Będziemy w Unii Europejskiej, w której granice nie będą żadnymi barierami. A więc jeżeli będzie taka możliwość, jeżeli znajdą się po tamtej stronie Olzy chętni młodzi ludzie, którzy nie będą mieli nic przeciwko temu, by gospodarować po tej stronie... Myślę, że patriotyzm powinien sprzyjać takiemu postępowaniu.

■ Jak rysuje się współpraca z władzami czeskimi w drodze wejścia do Unii?

- Cieszę się, że podczas ostatniego spotkania w Warszawie ministrów spraw zagranicznych udało się uchwycić nitkę porozumienia w sprawach dla negocjacji kluczowych. Przecież jeżeli każdy kraj z osobna będzie się ścigał w wejściu do UE - to oczywiście i tak tam dotrzemy, ale będziemy może bardziej poobijani i nasze wejście będzie odbywać się na gorszych warunkach, niż wtedy, gdy będziemy reprezentować wspólne stanowisko w sprawach zasadniczych. Nikt przecież nie jest w stanie ogarnąć całej specyfiki, złożoności naszych krajów. Są jednak sprawy zasadnicze, w których tak Polska, jak i Republika Czeska winny mówić jednym głosem.

M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

Uwaga fotograficy!

CZ. CIESZYN (db) - Zaolziańskie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza dziś na kolejne spotkanie, w ramach którego przebiegnie prezentacja sprzętu oraz materiałów fotograficznych. Głównym tematem prezentacji będą nowoczesne aparaty cyfrowe. ZTF zaprasza wszystkich zainteresowanych do czeskocieszyńskiej „Strzelnicy" na godz. 18.00.

■ Z ŻYCIA PZKO

Dzień Matki

Uroczystość z okazji Dnia Matki obchodzono w Domu PZKO w Błędowicach w sobotę 18 maja. Różne były formy Dnia Matki w przeszłości - obchodzono go w ramach wiosennych spotkań, koncertów, zawsze była na spotkaniach poezja oraz muzyka i program w wykonaniu dzieci i młodzieży. W tym roku uroczystość uświetnił miejscowy zespół „Dolanie" oraz rodzina Jonsztów. **(A. P.)**

ROZMOWA Z REŻYSEREM ROBERTEM GLIŃSKIM

Interesują mnie dylematy jednostki

Wizyta polskiego reżysera Roberta Glińskiego była okazją do dyskusji o jego pracy. Skorzystała z niej młodzież z Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie, która uznanie dla autora filmu „Cześć, Tereska" wyraziła gorącymi owacjami. Reżyser spotkał się też z dyrektorem Teatru Cieszyńskiego Karolem Suszką i kierownikiem Sceny Polskiej Rudolfem Molińskim oraz udzielił wywiadu naszej gazecie.

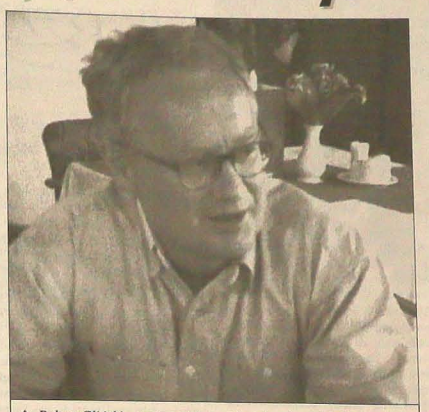

▲ *Robert Gliński - warszawiak, z wykształcenia architekt oraz reżyser - absolwent Łódzkiej Szkoły Filmowej. W swoim dorobku ma 8 filmów fabularnych, zajmuje się też dokumentem i reżyserią teatralną.* *Fot. DANUTA BRANNA*

■ ■ Widzowie z Zaolzia mieli okazję oglądać film „Niedzielne igraszki" kilka lat temu w trakcie Cierlickiego Lata Filmowego, obraz jest jednak trochę starszy?

Tak - chodzi o mój debiut - pierwszy film fabularny. Skończony został w 1983 r., natomiast później przeleżał trochę na półce, bo cenzura nie zezwoliła na jego rozpowszechnianie. Oficjalna polska premiera odbyła się w 1987 r., ale nadal miałem problemy z pokazaniem filmu za granicą. W końcu pojechał do Niemiec i na festiwalu w Manheim zdobył parę nagród. Mimo trudnego startu film został więc dobrze przyjęty.

■ ■ Akcja toczy się pod koniec epoki stalinizmu, bohaterami są dzieci naśladujące zachowania podpatrzone w świecie dorosłych.

Nie trzeba filmu odbierać do końca realistycznie - jest to pewna metafora. W obrazie znalazło się kilka scen pokazujących to, co w stalinizmie było okrutne, ale też to, co było nawet śmieszne. Pomimo tego, że jest polski, należy - moim zdaniem - do naszej części Europy, a więc krajów, w których system totalitarny kształtował takie a nie inne postawy.

■ ■ Występują w nim dzieci - nie obawiał się pan, że gra w filmie, gdzie dzieją się okrutne rzeczy, może się niekorzystnie odbić na ich psychice?

Generalnie dzieci są okrutne, bo nie zdają sobie sprawy ze znaczenia i skutków wielu rzeczy, które robią. Kiedy np. na planie filmowym pojawił się mały kotek, dzieci z początku traktowały go bardzo delikatnie, ale po trzech dniach łapały go za ogon i kręciły nim w powietrzu. Granica między delikatnością a okrucieństwem jest w wypadku dzieci bardzo cienka...

Praca reżysera z dzieckiem jest ciekawa i trudna. Oczywiście są różne wypróbowane sposoby, jak osiągnąć to, co chcemy, żeby było w filmie. Najważniejsze jest jednak to, żeby dziecko było prawdziwe. W innym moim filmie - „Wszystko, co najważniejsze" - jednym z głównych bohaterów jest chłopak, który ma 10 lat; trochę strasze dziewczyny zagrały w „Cześć, Tereska", a więc z dziećmi spotykałem się na planie wielokrotnie. Myślę, że jeżeli dziecko jest naturalne i ma w sobie jakąś prawdę, to reżyser może być z takiej pracy tylko zadowolony.

■ ■ Wspomniał pan o filmie „Cześć, Tereska", który w roku ubiegłym nie tylko zdobył cały szereg nagród na Festiwalu Filmów Polskich w Gdyni, ale został także nagrodzony na kilku festiwalach zagranicznych - m.in. w Karlowych Warach.

Nagroda w Karlowych Warach zaowocowała chyba dwudziestoma zaproszeniami na różne festiwale w Europie i Ameryce. W Denver jury oceniło „Cześć, Tereska" jako najlepszy film europejski, w Wiesbaden zdobyliśmy 1. nagrodę, poza tym odtwórczynie głównych ról uzyskały nagrody za kreacje aktorskie m.in. w Trieście i Chicago. Te oceny oczywiście ogromnie cieszą...

■ ■ Jest pan też autorem dokumentów. Wykorzystuje pan doświadczenia z tej pracy kręcąc filmy fabularne?

Pierwsze dokumenty mi nie wychodziły. W takich filmach jest potrzebna pokora wobec rzeczywistości, pokora wobec tego, co się zdarzy przed kamerą. Nie wolno wtrącać swoich „trzech groszy" - trzeba cicho i spokojnie stać z boku i obserwować. Najlepsze dokumenty to właśnie mają. Z biegiem lat udało mi się - mam wrażenie - poskromnić własne zapędy do „ulepszania" filmowanej rzeczywistości. W „Cześć, Tereska" sceny rozmów dwu głównych bohaterek były właśnie kręcone zapożyczoną z dokumentu metodą obserwacji. W ten sposób chciałem uzyskać chwile prawdy, bo one przewyższą wszystkie wymyślone dialogi i gesty.

■ ■ Jak powstały scenariusze prezentowanych u nas filmów?

„Niedzielne igraszki" to wspólna praca operatora Grzegorza Torzeckiego i moja. Do „Cześć, Tereska" scenariusz napisał młody chłopak Jacek Wyszomirski, ale później pracowaliśmy nad nim jeszcze wspólnie. W sumie powstało 8 wersji scenariusza - mieliśmy na to czas, bo przez trzy lata nie można było zdobyć pieniędzy na realizację filmu. Główna bohaterka stopniowo zostaje doprowadzona do krawędzi, z której nie może czy nie potrafi się cofnąć. Zdecydowaliśmy się nie kończyć filmu sceną dającą otuchę i nadzieję, bo prezentowana tutaj rzeczywistość jest czarna i gorzka. Chcieliśmy, żeby film wstrząsnął, a także by pokazał, że jeśli nie potrafimy walczyć o siebie, to możemy się - jak Tereska - znaleźć w sytuacji bez wyjścia.

■ ■ Czy w pana filmach nie ma miejsca na pogodne historie?

Zrobiłem różne filmy - wspomniany już obraz „Wszystko, co najważniejsze" mówi wprawdzie o dramacie polskich zesłańców w Kazachstanie, ale ma ciepły i optymistyczny finał, nakręciłem też komedię „Łabędzi śpiew", w której starałem się sportretować środowisko filmowe. Z kolei „Kochaj i rób, co chcesz" pokazuje środowisko disko-polo - chodzi o prostych i pogodnych bohaterów... Przyznam, że w tym filmie chciałem pokazać polską prowincję trochę w stylu czeskich filmów M. Formana czy J. Menzela - satyrycznie, ale ciepło.

■ ■ A pana plany na najbliższą przyszłość?

Interesuje mnie film współczesny, mówiący o Polsce. Ten nurt chciałbym kontynuować, ale - co tu dużo mówić - nie cieszy on się specjalnym powodzeniem wśród inwestorów. Myślą, że na gorzki film widz nie pójdzie, co moim zdaniem wcale nie jest prawdą.

Mam nowy scenariusz, który tym razem opowiada o młodych chłopcach, ale nie wiem, kiedy film zostanie zrealizowany. Poza tym interesują mnie dylematy jednostki postawionej wobec przełomowych wydarzeń historycznych. Są to sytuacje, w których wzorce zachowań i systemy moralne zostają zachwiane. Historia krajów Europy Środkowej i Wschodniej obfituje w takie trudne momenty.

Dziękuję za rozmowę i życzę kolejnych sukcesów artystycznych.

DANUTA BRANNA

FESTIWAL POLSKIEGO ZWIĄZKU KULTURALNO-OŚWIATOWEGO W KARWINIE 2002

Zdjęcia: Danuta Branna, Martyna Radłowska-Obrusnik, Marek Santarius, Stanisław Polak, Kazimierz Branny

KLIENTAMI BIUR MATRYMONIALNYCH SĄ OSOBY W RÓŻNYM WIEKU

Tristan i Izolda z ogłoszenia

Kobiety przychodzą do biur matrymonialnych, by znaleźć kogoś, kto da im ciepło i zrozumienie. Przywiązują większą wagę do wartości duchowych. Pragną poczucia bezpieczeństwa, wsparcia, możliwości pogadania z bliską osobą w puste wieczory. A jeśli zdarzy się przy tym odrobina szaleństwa, to tym lepiej. Z kolei dla większości mężczyzn bardzo ważna jest strona wizualna. Szukają ideału. Przychodząc do biura, dokładnie opisują wymyślony obraz partnerki. Jak jednak wynika ze statystyk, atrakcyjne i wykształcone kobiety o wiele częściej niż ich mniej urodziwe i mądre koleżanki pozostają same. Ich intelekt w połączeniu z ładną buzią stanowi mieszankę wybuchową, której mężczyźni potwornie się boją...

Mam 46 lat. Jestem bezdzietną rozwódką, szatynką średniego wzrostu, z natury domatorką. Wykształcenie średnie techniczne. Pracuję zawodowo. Cenię ludzi szczerych, odpowiedzialnych, tolerancyjnych. Poznam sympatycznego mężczyznę w stosownym wieku, któremu też dokucza samotność i poważnie myśli o przyszłości.

„Czasami zdarza się, że nasz klient, widząc w biuletynie jakąś bardzo atrakcyjną panią, od razu rezygnuje, mówiąc: taka ładna na pewno nosi się wysoko. Coś w tym musi być, że właśnie w biurze matrymonialnym szuka partnera. Piękne twarze działają na niektórych mężczyzn paraliżująco. »Kosz« od ślicznotki nieraz traktowany jest jak największa życiowa tragedia. Wydaje się, że odmowa z ust przeciętnie urodziwej pani boli jakby mniej" - powiedziano nam w ostrawskim biurze matrymonialnym 1&1.

Wiosna to pora roku, kiedy do biur matrymonialnych zgłasza się najwięcej osób. Wiele ludzi myśli już w tym czasie o urlopie. A wyjeżdżać samemu w piękne, słońcem zalane miejsca, nie warto.

„Nie miałam szczęścia do kobiet" - mówi Marian, 34-letni inżynier-elektryk. „Skończyłem technikum, w którym byli sami chłopcy, potem były studia i wojsko. Wciąż myślałem, że mam dość czasu, by jeszcze kogoś poznać. Dopiero niedawno zauważyłem, że moi znajomi ustatkowali się i założyli rodziny. Nie chcę już dłużej czekać.

„Przez osiem lat byłam sama. Po tragicznej śmierci męża nie mogłam się pozbierać. Byliśmy ze sobą 15 lat. Wspólne wyjścia, wakacje i właściwie żadnych przyjaciół. Tylko dom, praca i dzieci. Kiedy odszedł, życie straciło sens. Dzieci dorosły, nie byłam im potrzebna. Trwałam w tej apatii. W końcu, zdesperowana, postanowiłam skorzystać z usług biura matrymonialnego. Po kilku podejściach trafiłam na bardzo miłego pana. Spotykamy się od kilku miesiący. Może coś z tego wyjdzie...?"

29-letnia Marta jest lekarką. Osiąga sukcesy w pracy, jest niezależna finansowo, ale wciąż szuka swojej „drugiej połowy". „Chcę założyć rodzinę, mieć dzieci.... Czuję, że upływa czas i za parę lat już nie będą mogła zdecydować się na dziecko" - wyznaje. „Chcę mieć jeszcze pewność, że poznam wolnego mężczyznę. Kiedyś przez rok spotykałam się z kimś, kto był żonaty, a ja nic o tym nie wiedziałam. Nie chcę więcej przeżywać podobnych rozczarowań...".

Nie sposób oczywiście obliczyć, choćby w przybliżeniu, ile osób w naszym kraju poszukuje męża lub żony poprzez ogłoszenie w prasie czy biuro matrymonialne. Jeszcze trudniej byłoby obliczyć, ile osób rocznie znajduje swe prawdziwe szczęście małżeńskie tym właśnie sposobem. Nie wiedzą o tym nawet biura, które pośredniczą w poznaniu się pary.

Mam 28 lat i jestem samotnym kawalerem, katolikiem, nieśmiałym i romantycznym chłopakiem, zodiakalnym Koziorożcem. Wzrost 184 cm. Pracuję. Mieszkam z rodzicami w domku rodzinnym. Lubię sport, muzykę, kino. Cenię wierność, uczciwość, wzajemne zrozumienie. Chciałbym poznać miłą, szczerą, uczciwą i kulturalną dziewczynę w wieku od 20 do 28 lat, aby stworzyć czuły i harmonijny związek.

„Klienci w bardzo nielicznych przypadkach zawiadamiają nas o swym ślubie, jakby sami chcieli zapomnieć o tym, że nie byli Tristanem i Izoldą, lecz tylko klientem nr 108, który odpowiedział na ofertę 249. Poszukiwanie życiowego partnera przez ogłoszenie czy biuro matrymonialne nadal uchodzi w naszym skłonnym do romantycznych ciągot narodzie za rzecz odrobinę wstydliwą, sprzeczną z tradycją. Ogłoszenie, podobne trochę do tego, w którym oferuje się kożuch lub szafę, wydaje się wciąż czymś zbyt prozaicznym" - dowiedzieliśmy się w hawierzowskim biurze „Maja".

Klientami biur matrymonialnych są osoby w różnym wieku, o różnym statusie majątkowym i wykształceniu. Są między nimi osoby, którym zwykle okazji do zawierania znajomości nie brakuje. Tych okazji jest jednak tak wiele, że po prostu nie starcza czasu na poznanie się, na polubienie, rozszyfrowanie własnych intencji. Jest również tak, że w pogoni za karierą, pieniędzmi, często nie mamy czasu na spotkania. Kiedy zdajemy sobie sprawę z tego, że brakuje nam towarzystwa bliskiej osoby, zaczynamy

Jestem 30-letnią panną, zodiakalnym Bliźniakiem. Wzrost 163 cm, szczupła. Wykształcenie średnie. Nie mam zobowiązań ani nałogów. Pragnę poznać sympatycznego pana w wieku od 25 do 35 lat, szczupłego, zaradnego, niezależnego finansowo, z wykształceniem co najmniej średnim, o wrażliwym sercu.

szukać i często trafiamy do profesjonalnych swatek, do biur ogłoszeń poszczególnych redakcji, bądź też po prostu szukamy partnera za pośrednictwem internetu. Popularnością cieszą się także swatki korespondencyjne (działa taka np. w Trzyńcu i kojarzy pary z obu brzegów Olzy). W tym wypadku łączy się ludzi na zasadzie ankiety wypełnionej przez klientów.

Zdaniem psychologów biura matrymonialne mogą być bardzo pomocne dla osób nieśmiałych; dla kobiet po przejściach i mężczyzn z przeszłością, którzy boją się odrzucenia niekiedy bardziej niż samotności, do której przywykli. W ofercie takich biur są informacje o ludz-

Mam 32 lata. Jestem kawalerem, odpowiedzialnym, kulturalnym i sympatycznym mężczyzną bez nałogów. Wzrost 173 cm. Wykształcenie wyższe. Pracuję w jednej z renomowanych firm prywatnych. Poznam miłą, niepalącą dziewczynę, pannę, dla której dom i rodzina są najważniejsze. (632)

kich zainteresowaniach, przyzwyczajeniach itp. Zainteresowani spotkaniem, nawiązaniem kontaktu, wiedzą już o sobie wiele, mają podobne cele. Dla nieśmiałych i samotnych to może być szansa na ułożenie sobie życia. Dlaczego więc nie spróbować?

WANDA KULA

■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■ Z REDAKCYJNEJ POCZTY ■

Upływa szybko życie...

Rzutka grupa organizatorów postanowiła godziwie uczcić 50-lecie opuszczenia murów szkolnych - Polskiej Szkoły Handlowej w Orłowej. Koleżeńskie spotkanie odbyło się 11 maja w czeskocieszyńskim „Piaście".

Przybyło 22 byłych absolwentów, którym dane było dożyć dostojnego jubileuszu. Nie było jednej z koleżanek, którą nawiedziła choroba. Stąd z serca życzono jej szybkiego powrotu do zdrowia. Mottem spotkania była pieśń „Upływa szybko życie, jak potok płynie czas..." Uczczono pamięć trzech najbardziej zasłużonych wychowawców - profesorów Jursy, Poloka i Kondziołki oraz sześciu byłych absolwentów, którzy wyprzedzili nas do wieczności...

Wszyscy obecni pokrótce przedstawili swoją drogę przez życie. Pierwszą część spotkania ukoronował smaczny obiad przygotowany przez piastowskich kucharzy. Następnie przy małej czarnej i ciastku kontynuowano miłą pogawędkę, nie zapominając o święcie matki; koleżankom - matkom dedykowano specjalnie na tę okazję napisany wiersz pt. „Matce-Polce".

Atmosfera spotkania była wzruszająca. Nic więc dziwnego, że pojawiły się propozycje, aby podobną imprezę powtórzyć już w niedługim czasie.

Przy okazji tak wspaniałych wspomnień nie od rzeczy będzie przypomnieć choćby w wielkim skrócie bogatą historię orłowskiego szkolnictwa handlowego.

Otóż w latach 1912-1938 przebiegał tu jednoroczny kurs handlowy. Dwuletnia prywatna szkoła stenografii Józefa Dadoka działała w latach 1926-38. Publiczna Szkoła Handlowa (polskie paralelki) powstała w roku szkolnym 1937-38, naukę kontynuowano tu w latach 1945-58. Właśnie wtedy uczyli się w niej uczestnicy omawianego spotkania. W latach 1968-75 istniała tam paralelka 2-letniej Szkoły Ekonomicznej w Cz. Cieszynie. Polskie paralelki niestety zlikwidowano - ku wielkiej szkodzie całego polskiego społeczeństwa na Zaolziu... Być może przyszłość w zjednoczonej Europie zmusi polityków do powrotu do wypróbowanych i sprawdzonych praktyk edukacji handlowo-gospodarczej...

JÓZEF KULA, Stanisławice

POLA GOJAWICZYŃSKA

ŚWIĘTA RZEKA

(7)

Rozdział III

Wieczorem dancing. Ale w sobotę już po południu olbrzymie sale cieszyńskiej „Polonii" zapełniły się tłumem. Gdy się weszło z ulicy, gwar, dym, zapach piwa, tłuszczu i tytoniu uderzał tak, iż zatrzymywano się u drzwi z chęcią zamknięcia. Ta chwila wystarczyła: Przybysz dostrzegł znajomych, wsiąkał, grono powiększało się.

Nie zapalono jeszcze świateł. Złowroga chmura dymu wypełniała wysoką przestrzeń aż do sklepienia kawiarni. Nikiel, szkło i ciemne drzewo ozdób tego nowoczesnego wnętrza lśniły niespodziewanymi efektami, kelnerzy w białych kitlach mijali się, wznosząc wysoko tace, na których dymiły frankfurterki. Kufle piwa strojne w białą pianę płynęły nad głowami z bufetu na salę. Na głównej ścianie portrety prezydentów, Tomaša Masaryka i dr. Beneša patrzyły spojrzeniem samej Republiki. Panował różnojęzyczny gwar.

Obok strojnię w modnych kapelusikach, jedwabnych sukniach i nieskazitelnych angielskich kostiumach dorodne kobiety śląskie szeroko rozkładały swe fałdziste kiecki, perlące się górą bielą haftów i koronek. Wśród powszechnej rozmowy, śmiechu i ruchu dostrzegało się zaprzysięgłych piwoszów tkwiących w milczeniu nad kuflami, graczów w szachy, czytelników gazet, wreszcie tych, którzy przesiadywali tu przez nieskończone godziny wieczoru dla samej potrzeby przebywania w gromadzie. Zmieniano miejsca i towarzystwa, witano się głośno, drzwi trzaskały, z sąsiedniego dworca napływała nowa fala. W przyległej, bocznej sali odbywała się próba chóru przed nadchodzącymi dożynkami. Na lewo, pod załamaniem sufitu, w zacisznym wgłębieniu, przy uprzywilejowanym stoliku, adwokat Szejda, doktor Raszka, inspektor Cieszpiała, pastor Friedla i notariusz Kempa obsiedli ciasno dziennikarza z kraju, który tu bawił przygodnie. Pokazywano go sobie.

- To ten. Przybył przez góry z ojczyzny. Wczoraj widziano w Trzyńcu.

To, że przybył przez góry, a nie po prostu mostem ze starego Cieszyna, zastanawiało ludzi.

Był jeszcze nauczyciel, przyczepiony do tego poważnego grona. Młodzieniec ten uczył w Słowacji i dopiero co wrócił do swoich na miejsce po zmarłym nauczycielu Gajdzie. Siedząc na skraju aksamitnej ławeczki, piękny i smukły jak panna, przyciągał spojrzenia kobiece. Nie tylko młodziutkie i dzielne działaczki, ale poważne matrony przechodziły tędy od niechcenia i wlepiały w niego uważne i baczne spojrzenia. Zaniepokojony, poprawił krawat, przygładzał włosy. Ale najrezolutniejsza nawet z nich nie odważyłaby się przerwać wykładu doktora Raszki.

...W czysto polskich Olbrachciach nie było w roku 1910 ani jednego Czecha, a w roku 1021 - aż 445!... W Łąkach z 0,9 procenta liczba ich wzrosła na 25,5 a w Piersnej z 0,7 na 25,3, w Stonawie...

Doktor Raszka wyliczał z pamięci, wybijając takt dłonią. Nadto, palce jego niejako wyjmowały z zanadrza Stonawę, wyrywały Łąki z wyniosłego czoła i przyciskały do piersi zczechizowane Olbrachcice. Były poseł z ramienia mniejszości miał w sobie te gesty dla sprawy, która wzburzała go i rozdrażniała ciągle na nowo i do żywego. Przepadł przy wyborach na rzecz kandydata bardziej ugodowego, realisty, który wytargowywał od Pragi drobne ulgi i koncesje na rzecz wyborców. Doktor, który ongiś zdobył mandat, nie wychodząc bodź z progów biur różnych stowarzyszeń, wrócił do praktyki lekarskiej i teraz dopiero ujrzał i poznał ludzi ze swojego okręgu. Obnażając ciała, dostrzegał schorzenia stokrot groźniejsze niż rany, które miał leczyć. Macając kości, wyczuwał złamania wewnętrzne, które miały pozostać nieuleczone. Ci ludzie, jego ziomkowie, serdeczni, wylewni a otwarci ujawnili mu je czasem jeno mrugnięciem oka, skrzywieniem ust, podrzutem ramion. Doktor sam nie mógł znaleźć słów dla tej tajemniczej historii, która się działa w ludziach w jakiejś ciemnej głębi, pod ich świadomością. Ten brak słów, ta zupełna niemoc w określeniu zjawiska i ukazaniu światu jego złowrogiego działania, wściekała doktora. Pragnąłby czegoś w rodzaju analizy, kliszy roentgena, dokumentu: Stąd jego słynne, niewzruszone statystyki. Ale i statystyka była czymś powierzchownym, świadectwem zgonu dla ciała, z którego ulatywała dusza. Nie mógł tego wszystkiego wypowiedzieć, nie słuchano go zresztą. Po roku 36., gdy to szyby brzęknęły w szkołach czeskiej Maticy, a pancerka ukazała się w polskim Cieszynie - nie buntowano się już, nadzieja opadła. Tylko rok temu - zaledwie rok!... każdy po prostu pracował na swym odcinku, opierał się jak mógł i trwał.

Inspektor Cieszpiała miał dobre wyniki w organizacjach rolnych. O, ziemia to niewzruszona opoka!... nie zmienia tak łatwo gospodarzy. Pastor Friedla nie interesował się polityką narodowościową, o ile tylko nie naruszała spoistości jego zboru. Jego zbór był ewangelicki i polski. Kempa kładł nacisk na niebezpieczeństwo niemieckie. Wszyscy wiedzieli, że wiązało się to z pewną tragedią w jego rodzinie. Ale kiedy człowiek żywo odczuwa te sprawy, jak nie na sobie?... Niedawno wydał był za mąż młodziutką córkę za człowieka tutejszego, zdolnego i rzutkiego młodzieńca. Ów z dnia na dzień poczuł się Niemcem. Notariusz Kempa uchodził z domu wieczorami, aby nie słuchać radia z „niemieckiej rodziny" i nie toczyć dysput politycznych.

Nauczyciel nie był w tym wieku, aby oddać się bez reszty swemu zawodowi lub działalności publicznej. Adwokat Szejda narzekał na terror ekonomiczny.

Odkąd przyjął godność w zarządzie Związku Polaków, kancelaria jego opustoszała, dochody spadły do minimum. Musi się ciągle podejmować drobnych interwencji na rzecz poszkodowanych i to pogrąża go coraz bardziej.

- Pewien górnik z Karwiny - przerwał doktor - po dwudziestu latach pracy został zwolniony bez emerytury. Poszedł na hałdę, na opukę...

- Na opukę? - rzekł dziennikarz, wyciągając pióro.

- Opuka. Opukiwać - wyjaśnił Cieszpiła - no, wie pan: opukuje się na hałdzie węgiel z kamienia...

- Drugi, którego ludzono obietnicą przyjęcia do szkoły sztygarów, po ostatecznej odmowie udał się na sztrekę i...

Doktor uczynił wymowny gest rzucania na oślep. Dziennikarz szepnął: O, psiakrew!... Nie miał pojęcia, że to tak wyglądało. W głowie zarysował mu się artykuł, jaki pośle do swego pisma. (cdn.)

JEMIOŁA

DODATEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY NR 23

Redakcja Kazimierz Kaszper ◆ Materiały prosimy przesyłać pod adresem „Głosu Ludu" lub pocztą elektroniczną: k.kaszper@tiscali.cz

AMBITNE PLANY

(Z obrad zarządu Gminy Pisarzy Morawsko-Śląskich)

Na kolejnym posiedzeniu zebrali się 16 maja w Domu im. Mahena w Brnie członkowie zarządu Gminy Pisarzy Morawsko-Śląskich (Obec moravskoslezských spisovatelů). Obrady prowadził prezes, dr Ladislav Novák, który m.in. złożył sprawozdanie z obrad zarządu w Pradze. Członkowie ogólnokrajowego zarządu Gminy Pisarzy zostali tam m.in. przyjęci przez ministra kultury, Pavla Dostála. Treścią praskiego spotkania były przede wszystkim kwestie związane z finansowaniem działalności Gminy.

Brneńskie obrady dotyczyły głównie zaplanowanych na rok bieżący przedsięwzięć, takich jak: nagroda literacka im. Jana Skácela, spotkanie młodych adeptów pióra, czyli „Literacki Zlín", Międzynarodowa Konferencja Pisarzy Europy Środkowej w Luhaczowicach (koniec czerwca) oraz wieczór autorski **Wilhelma Przeczka** w Brnie, z udziałem **Zeno Kaprála** i **Jindřicha Zogaty** (wrzesień). Omówiono również wyniki konferencji o prasie, jaką zwołano w kwietniu w Brnie w związku z bulwersującą książką **Bořivoja Čelovskiego** *Koniec czeskiej prasy?...* Konferencja potwierdziła zasadność sformułowanych przez Čelovskiego hipotez. Jej uczestnicy w przyjętej rezolucji stwierdzili m.in.: *Jako twórcy kultury słowa zwracamy uwagę, że koncentracja prasy w rękach kilku właścicieli jest prawdopodobnie sprzeczna z ustawą antymonopolową. W rezultacie czytelnik stoi w obliczu utraty wyższych wartości, w tym również smaku estetycznego, nauka gazet została zaś sprowadzona do wymiaru nośnika reklam i protektora biznesu.*

Spośród członków zarządu ostrawskiego ośrodka OMS w obradach uczestniczyli: prezes doc. Jiří Urbanec, Wilhelm Przeczek i Richard Sobotka, brneński ośrodek reprezentowali: Zdeněk Rotrekl, Zeno Kaprál, Miroslav Balaštík oraz dr Zábranská i dr Pražákova. Obecny był także, dokooptowany na członka zarządu OMS prezes ośrodka brneńskiego, Jindřich Zogata.

* * *

W. Przeczek, który przekazał nam informacje o obradach, uzupełnił je osobistą refleksją, którą cytujemy w całości.

Kiedyś przyjeżdżałem do Brna stosunkowo często. Nie tylko po to, żeby kontynuować naszą przyjaźń z Jindřichem Zogatą, ale także na imprezę nazywaną „Europejskim Felietonem". Prezesem był wtedy Jan Trefulka, znany czeski pisarz opozycyjny. Bywało i tak, że tłumaczyłem delegacjom polskich pisarzy razem z Leszkiem Mazanem...

Teraz siedzimy z Jindřichem Zogatą w parku na ławeczce i Jindra wspomina okres, kiedy pisał książkę „Dozorców kwiatów i tak nikt nie upilnuje"... Przypominamy sobie lata sześćdziesiąte w Jabłonkowie, Kawiarenkę „Pod Pegazem", w której Jindřich wystąpił znacznie później, okres, kiedy tłumaczyłem jego książkę opowiadań „Obrazki na szkle" - fragmenty pojawiły się na łamach czeskocieszyńskiego „Ogniwa", czasy, kiedy drukowałem w Polsce swoje przekłady poezji Jindřicha Zogaty... Gadamy sobie tak „po naszymu" i żona Jindřicha, Mirka, przysłuchuje się temu dialektowi z ciekawością. Przeżyła przecież w Beskidach (Nawsie, Bukowiec, Na Zachraszczu) dobrych kilka lat.

Nagle patrzymy na zegarki i państwo Zogatowie odprowadzają mnie na dworzec kolejowy. Pociąg wyjeżdża o 17.00. Przerywamy wspominanie i obiecujemy sobie, że pociągniemy za sznurki pamięci ponownie w Luhaczowicach pod koniec czerwca, bo obaj jesteśmy delegatami na Międzynarodową Konferencję Pisarzy Europy Środkowej. (a)

»Pegaz« jak zwykle, ale...

Najbliższy Kawiarenkowy wieczór z udziałem literatów i plastyków z Białegostoku, **Mieczysławem Czajkowskim** i **Leonardą Szubzdą**, odbędzie się jednak w piątek 7 czerwca o godz. 18.30 w Domu PZKO w Jabłonkowie, natomiast zapowiadane w ub. tygodniu spotkanie plenerowe nastąpi dzień wcześniej. Gości z Podlasia, twórców zaolziańskich i sympatyków Kawiarenki „Pod Pegazem" zaprosili na czwartek 6. 6. do swojego ogrodu w Jasieniu pp. **Adam** i **Ewa Kiedroniowie**. To bardzo dobra wiadomość. Ci, którzy pamiętają rauty urządzane przez **Janusza Gaudyna** w trzycieskim Soplicowie, wiedzą, że właśnie podczas takich spotkań zawiązują się najtrwalsze koleżeńskie więzi i rodzą najlepsze pomysły. Do zobaczenia w Jasieniu! Początek o godz. 18.00. (a)

»IKAR« po raz czwarty

Górnośląskie Towarzystwo Literackie w Katowicach ogłosiło czwartą edycję Konkursu Literackiego na cykl wierszy lub poemat w języku polskim i czeskim „O nagrodę Skrzydła Ikara". Pełny tekst regulaminu opublikujemy w następnym n-rze „Jemioły", dziś przypominamy tylko, że:

a) konkurs jest ogłaszany dla uczczenia tragicznej śmierci Stanisława Żwirki i Władysława Wigury we wrześniu 1932 w Cierlicku Kościelcu,

b) utwory powinny nawiązywać do szeroko pojętej symboliki związanej z lotem Ikara oraz do humanistycznej treści tego antycznego mitu,

c) zestawy wierszy nie mogą obejmować mniej niż 5 utworów, a poematy mniej niż 100 wersetów,

d) termin nadsyłania prac upływa 30. 9. 2002.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi tradycyjnie w Domi Polskim im. Żwirki i Wigury w Cierlicku w połowie listopada.

■ Powiedz mi, co czytasz...

Jacek Durski

ANKIETA »JEMIOŁY«

Ostatnio przeczytałem kilka wspaniałych książek. **Mirosławy Hanusiewicz** *Święte i zmysłowe w poezji religijnej polskiego baroku.* Prof. Hanusiewicz (dyr. Instytutu Języka Polskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego) opracowała znakomicie poezję siedemnastowieczną, jej sensualizm i idealizm, intelektualne przesłanie jak i ludyczność. To jest dzieło! Druga znakomita książka to *Powrót Europy* **Andrzeja Borowskiego** (dyr. IJP Uniwersytetu Jagiellońskiego) o europeistyce literackiej, w której autor porównuje świadomość europejską ze świadomością słowiańską. Trzecia książka to tomik **Józefa Kurylaka** *Zmierzch jest doktorem filozofii.* Koniecznie do przeczytania przez wszystkich miłośników Poezji! Zachęcałbym też do kupienia *Słownika europejskich kierunków i grup literackich.* Świetnie opracowany tom przez **Grzegorza Gazdę**, wybitnego historyka literatury i komparatystę (Zakład Teorii Literatury Uniwersytetu Łódzkiego).

Na marginesie tej wypowiedzi pragnę zwrócić uwagę na działalność kulturalną, w tym i wydawniczą małej społeczności miasteczka Jutrosin (woj. wielkopolskie). Jak wiele można małymi środkami.

Serdecznie pozdrawiam wszystkich czytelników „Jemioły"!

MIECZYSŁAW CZAJKOWSKI

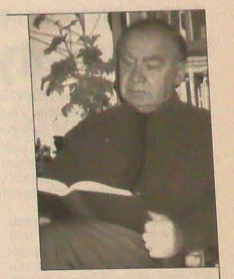

Ultima hora

Nawet bocian w przestworzach
zna swój czas
Jeremiasz 8,7

Świat kręci się jak karuzela
Tańczymy w otoczce ekstazy
Na podświetlonej
Pajęczynie

A kiedy północ wykręci
Ostatnie piruety
I pająk sieci swoje zwinie
Ujrzymy na dnie rzeki
Odbicia własnych twarzy

Krwią nabrzmiałe powieki
Wargi obwisłe w niesmaku
Pod czaszką tłukące się
Szklane banie

Posiał wiatr pan Incognito
Burzę zbierze kto inny
I zatańczą na cyferblacie
Spuszczone ze smyczy
Demony

* * *

Za zakrętem drogi
Pozostał jeszcze rów
Z łopianem i liśćmi pokrzywy
Gdzie bawiłem się w chowanego
Przedrzeźniając
Gawroni żargon

Zmęczyły mnie już ptasie
Intrygi
Piasek zasypał komórki
Do wynajęcia
Wiatr dawno osuszył moje
Łzy szczęśliwe

Nie zbieram już słonecznych
Promyków do wiaderka
Zmieniła się moja twarz
W lustrze
Od dawna nie gwiżdżę już
Przy goleniu

* * *

Kiedy wiosną jaskółka
nie powraca do gniazda ulepionego
Pod moim oknem
A w rzece czarnej co nazywa się
Biała
Ostatnia kijanka umiera w mule
Pod korzeniem - modlę się
O przestrzeń bez cierpienia

Modlę się o tę przestrzeń
W każdą porę
Czekając bezskutecznie na
Orkiestrę świerszczy co grała
Koncert z rana i wieczorem
I na wilki czekam co oswajały
Czas powrotu jeleni
Na leśnej polanie

Modlę się i czuję w sercu zgrzyt
Wielki
Bo modlitwę moją zagłuszają
Dźwięki krzykliwej muzyki
I ostry pisk opon
Pod którymi ginie ostatni gołąb
Na osiedlu
Zielonej Nadziei

Mieczysław Czajkowski - poeta, prozaik, publicysta - urodził się w 1926 r. w Niechaczewie na Polesiu. Jego dorobek obejmuje kilkanaście tomów wierszy i prozy, w tym trzy powieści. Za impresje poetyckie z Ziemi Świętej pt. *Jerozolimskie ślady* (1993) otrzymał nagrodę Prezydenta Białegostoku im. Wiesława Kazaneckiego. Zbiór ten został przetłumaczony na język rosyjski i wydany w Sankt Petersburgu (1996) oraz na język litewski i wydany w Puńsku w 1999. Jego wiersze były tłumaczone m.in. na białoruski, ukraiński, francuski.

Utwory M. Czajkowskiego inspirowały także kompozytorów, np. już w latach 50. ks. Ogierman-Mański jr skomponował do jego słów *Hymn do św Stanisława Kostki* (po dziś dzień wykonywany w wielu świątyniach), a w 2000 r. Tadeusz Trojanowski skomponował *Reguiem na głos i orkiestrę* w oparciu o teksty z tomu *Katyński popielec*, którego prawykonanie odbyło się 17.9.2000 w Filharmonii Białostockiej z okazji 60. rocznicy mordu katyńskiego.

Publikowane wiersze pochodzą z tomu *Czas coraz bliższy* wydanego w 2001 r. w Kielcach. (a)

Katarzyny Grocholi sposób na sukces

Nasi czytelnicy zapamiętali może, że w ub. roku bezapelacyjnie pierwsze miejsce w kategorii polskiej literatury współczesnej zajęła powieść Katarzyny Grocholi „Nigdy w życiu!". W nr. 15. „Jemioły" informowaliśmy, że sprzedano jej 78 404 egz., o ponad 7 tys. więcej, niż drugiej na liście powieści Jerzego Pilcha „Pod Mocnym Aniołem".

Andrzej Rostocki, autor polskiej listy bestsellerów roku 2001, skomentował tę rewelację krótko: „Katarzyna Grochola stała się najjaśniej w tej chwili świecącą gwiazdą literatury polskiej". A oto w czym sama autorka upatruje sukces powieści.

Ludzie szukają książek, które dobrze się kończą i które czyta się z przyjemnością. Rzeczywistość jest

czasami szara i przygnębiająca, a ja powiedziałam sobie, że będę chodzić po słonecznej stronie ulicy. O niej także chcę pisać. W „Nigdy w życiu!" odwołuję się do prostych rzeczy. Każdy z nas potrzebuje ciepła, zrozumienia, przyjaźni. Wszyscy tęsknią za miłością, niewielu jednak potrafi się do tego przyznać. Pracujemy po kilkanaście godzin na dobę, zarabiamy coraz mniejsze pieniądze, nie potrafimy poukładać sobie życia, tłumimy najlepsze uczucia.

Moja bohaterka Judyta na przekór wszystkiemu radzi sobie w życiu. Jest niezależna i wie, że jeśli człowiek sam jest niepoukładany, to mu się nie poukłada. Mogę zdradzić, że w kolejnych częściach książki nie będzie jej łatwo. Nie wiem jeszcze, ile tomów powstanie. To w tej chwili nie zależy tylko ode mnie, może nawet bardziej od Judyty.

O jej kłopotach piszę z poczuciem humoru. Myślę, że jest to konieczne. Mamy skłonności do nadymania się, myślenia o sobie jako o kimś bardzo ważnym. Moja książka ma przynosić ludziom ulgę. Chciałabym, żeby pokazywała, że z każdej sytuacji jest wyjście i nigdy nie należy się poddawać. Stąd chyba popularność „Nigdy w życiu!". Bardzo miła recenzja, jaką usłyszałam, to: „Świat jest lepszy po przeczytaniu Pani książki".

Dodajmy, że „Nigdy w życiu!" ukazało się w warszawskim wydawnictwie W.A.B. w 2001 r. i stanowi pierwszą część cyklu powieściowego „Żaby i anioły". (a)

EPOKA WROGOŚCI CZY CHŁODNYCH STOSUNKÓW TO PRZESZŁOŚĆ

Rezultaty szczytu Putin-Bush

MOSKWA - Prezydent USA George Bush zakończył w niedzielę wizytę w Rosji i z Petersburga odleciał do Paryża, który jest trzecim etapem jego podróży po Europie.

Rosyjskie media z dumą podkreślały, że w porównaniu z krótkimi wizytami u sojuszników z NATO, pobyt Busha u dawnego rywala był znacznie dłuższy.

„Dla porównania - w Berlinie, który był pierwszym punktem europejskiego wojażu amerykańskiego lidera, Bush spędził około 20 godzin. W Paryżu, gdzie udał się w niedzielę, będzie około doby, a w Rzymie jeszcze krócej. W Rosji Bush przebywał prawie trzy doby" - napisał sobotni dziennik „Izwiestia".

W czasie tych trzech dni Rosjanie i Amerykanie zgodzili się na redukcję swoich arsenałów jądrowych o blisko dwie trzecie oraz podpisali deklarację na temat wzajemnych stosunków strategicznych. Zdaniem obu prezydentów, kładzie ona kres wszelkim dawnym wrogościom.

Najłatwiej do porozumienia obie strony doszły jednak w zepchniętej nieco na drugi plan kwestii energetycznej. Rosja potrzebuje zwiększenia eksportu swojej ropy i gazu, Stanom Zjednoczonym zaś zależy - zwłaszcza wobec pierwszego z surowców - na podniesieniu produkcji oraz niskich i stabilnych cenach.

Rosyjskie media, nawet te prokremlowskie, stosunkowo słabo dyskontowały niewątpliwy sukces władz rosyjskich, jakim było uznanie ich przez USA za gwaranta stabilności światowych rynków.

„Cieszymy się z tego" - napisali Putin i Bush - „że Federacja Rosyjska potwierdziła swoją rolę jednego z głównych światowych dostawców energii". Prezydenci zapowiedzieli przy tym początek „dialogu energetycznego".

Dialog ten może doprowadzić do częściowego zastępowania ropy arabskiej na rynkach USA przez surowiec pochodzący z Rosji. Według dziennika „Kommiersant", który powołuje się na własne źródła, Amerykanie zaproponowali Rosjanom wprost stałą cenę ropy: 16-18 dolarów za baryłkę. To poniżej cen rynkowych, ale - wespół z ewentualnymi inwestycjami amerykańskimi w przestarzały system przesyłowy Rosji - pozwoli Rosjanom mieć stałego i stabilnego nabywcę, Amerykanom zaś uniknąć szoków naftowych.

„W Waszyngtonie nie chcą już zależeć od sytuacji politycznej na Bliskim Wschodzie, a także szantażu cenowego państw OPEC" - napisał komentator „Kommiersanta" Konstantin Smirnow, który tak właśnie interpretuje słowa deklaracji o „zmniejszeniu chwiejności i zwiększaniu przewidywalności światowych rynków energetycznych".

Putin uzyskał od Busha zapewnienie „wspierania inwestycji dla dalszego rozwoju i modernizacji sektora paliwowo-energetycznego w Rosji". Wymieniono przy tym możliwość rozszerzenia wydobycia ropy i gazu we wschodniej Syberii i na Dalekim Wschodzie.

Polityczna część szczytu zakończyła się zaledwie niecałe trzy godziny po jego rozpoczęciu. W piątek Putin i Bush, występując na wspólnej konferencji, mogli oznajmić opinii publicznej, że epoka wrogości czy chłodnych stosunków to zarówno dla Rosjan, jak i Amerykanów przeszłość.

„Epoka, w której obie strony postrzegały się wzajemnie jako zagrożenie strategiczne, zakończyła się - napisali jej autorzy. - Jesteśmy partnerami i będziemy współpracować na rzecz stabilności, bezpieczeństwa, integracji gospodarczej, wspólnego przeciwdziałania globalnym wyzwaniom oraz współdziałania w rozwiązywaniu konfliktów regionalnych".

Szczegóły jednak nadal dzielą. Nie wiadomo, czy Bush przekonał Putina do swoich planów wojny z Irakiem. Amerykanom najwyraźniej będzie też trudno zmusić Rosję do zerwania współpracy atomowej z Iranem. Tak jak Waszyngton twierdzi, że pomaga to Teheranowi w zdobywaniu broni jądrowej, tak Moskwa na każdym kroku podkreśla, że współpraca ta ma charakter wyłącznie cywilny.

Amerykanie też nie wyłożyli na stół wszystkich kart. W sprawach gospodarczych Bush poparł co prawda starania Rosji o członkostwo w WTO, ale w kwestii bezpośrednio zależącej od Waszyngtonu - przyznania Rosji statusu kraju o gospodarce wolnorynkowej - podał jedynie 14 czerwca jako termin, do kiedy zapadnie decyzja.

Wiele spraw pozostało do dalszych rozmów, jednak wszystkim porozumieniom towarzyszył charakterystyczny duch szczytu rosyjsko-amerykańskiego. Putin i Bush na każdym kroku euforycznie mówili o „przełomie", a ich długi „przyjacielski spacer" po Petersburgu i zwiedzanie dawnej stolicy carów miały jeden główny cel - pokazać własnym społeczeństwom i światu, że odtąd Rosja i Stany Zjednoczone tworzą blok oparty nie tylko na traktatach. **JAKUB KUMOCH** (PAP)

Deklaracja Rzymska kompromisem stron

MOSKWA - Deklaracja o nowej jakości stosunków Rosja-NATO, która zostanie podpisana podczas rozpoczynającego się dziś szczytu w Rzymie, „jest wynikiem kompromisu stron" - stwierdziło dobrze poinformowane źródło na Kremlu.

„Rosja pozytywnie ocenia pracę wykonaną nad formowaniem nowych mechanizmów współpracy Rosja-NATO" - powiedział agencji ITAR-TASS anonimowy rozmówca. Przypomniał on, że pakiet dokumentów uruchamiających nowy mechanizm współpracy - Radę Rosja-NATO - został zaakceptowany 14 maja w Reykjaviky na posiedzeniu Wspólnej Rady Stałej Federacja Rosyjska-NATO na szczeblu ministrów spraw zagranicznych.

W Deklaracji Rzymskiej - powiedział rozmówca agencji - zostało zapisanych wiele pryncypialnych zasad. Przede wszystkim, w odróżnieniu od Wspólnej Rady Stałej, Rada Rosja-NATO „będzie stanowić mechanizm równoprawnej współpracy dwudziestu państw reprezentujących swoje narody". Oznacza to, że członkowie Rady „będą wspólnie opracowywać, uzgadniać i realizować decyzje w sprawach stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania".

W Deklaracji „określona jest również lista konkretnych problemów międzynarodowych, które znajdą się na porządku dziennym prac Rady Rosja-NATO". „W pierwszej kolejności idzie o przeciwdziałanie terroryzmowi międzynarodowemu i innym ryzykom oraz wyzwaniom XXI wieku, nierozprzestrzenianie broni masowej zagłady, reagowanie na kryzysy i prowadzenie wspólnych misji pokojowych".

„Pryncypialna dla nas sprawa polega na tym, że współpraca w nowej Radzie będzie realizowana na bazie bezwarunkowego przestrzegania norm prawa międzynarodowego, w tym Karty NZ, a także zobowiązań wynikających z Aktu Końcowego oraz innych dokumentów OBWE".

Zdaniem rozmówcy agencji, podpisanie Deklaracji Rzymskiej to „tylko pierwszy krok na drodze budowy jakościowo nowych stosunków między Rosją i Sojuszem". Skuteczność działania tworzonego mechanizmu współdziałania będzie w dużej mierze zależeć od wysiłków polityków, dyplomatów i wojskowych - podkreślił anonimowy przedstawiciel Kremla.

CZESI, POLACY I SŁOWACY RAZEM

Wspólna brygada

BRATYSŁAWA - Ministrowie obrony Polski, Słowacji i Republiki Czeskiej dokonają w czwartek na Słowacji otwarcia siedziby dowództwa wspólnej polsko-słowacko-czeskiej brygady - poinformował w niedzielę František Kasický ze słowackiego Ministerstwa Obrony.

Dowództwo będzie miało siedzibę w Topolczanach w zachodniej Słowacji.

„Wspólna wielonarodowa brygada ma zwiększyć zdolność tych trzech krajów do reagowania w nagłych sytuacjach, a także zwalczania i zapobiegania konfliktom międzynarodowym" - zaznaczył Kasický. Powiedział, że brygada będzie przygotowana do działania pod dowództwem NATO oraz Unii Europejskiej, a także ma pomóc Słowacji w wejściu do Sojuszu.

Brygada będzie sformowana do przełomu 2004 i 2005 roku. Ma się składać z trzech batalionów i docelowo liczyć 2,5 tys. żołnierzy.

Polański triumfatorem Festiwalu w Cannes

Roman Polański zdobył w niedzielę najwyższe trofeum tegorocznego Festiwalu w Cannes, Złotą Palmę, wyprzedzając m.in. faworyta do tej nagrody - fińskiego reżysera Aki Kaurismaekiego, twórcę „Człowieka bez przeszłości". Nagrodę zdobył jako drugi w historii polski filmowiec - w 1981 r. Złota Palma przypadła Andrzejowi Wajdzie za „Człowieka z żelaza".

„Pianista" Polańskiego to koprodukcja niemiecko-francusko-polsko-brytyjska. Film jest ekranizacją wspomnień z czasów wojny polskiego kompozytora i pianisty żydowskiego pochodzenia, Władysława Szpilmana (w tej roli wystąpił Adrien Brody).

Fiński film zdobył drugie pod względem ważności wyróżnienie w Cannes - wielką nagrodę jury (Grand Prix). Obraz Kaurismaekiego jest określany jako współczesna bajka, pełna siły i nadziei. Opowiada o człowieku, który stracił pamięć, i pokazuje, jak podnosi się on z dna i buduje życie od nowa.

„Człowiek bez przeszłości" („Mies vailla Menneisyyttae") otrzymał także nagrodę jury ekumenicznego. Jury konkursowe przyznało również swoją nagrodę aktorską odtwórczyni głównej roli w tym filmie - Kati Outinen.

Wśród aktorów cannеńskie jury najwyżej oceniło Oliviera Gourmeta, który wystąpił w filmie „Le fils" („Syn") belgijskich filmowców Luca i Jean-Pierre'a Dardenne'ów.

Za reżyserię nagrodzono dwóch twórców. Im Kwon-Taek z Korei Południowej zdobył uznanie jury dzięki filmowi „Chihwaseon", Paul Thomas Anderson ze Stanów Zjednoczonych - dzięki „Punch-Drunk Love" („Wariacka miłość").

Brytyjczyk Paul Laverty otrzymał nagrodę za scenariusz - za „Sweet Sixteen" („Słodką szesnastkę") Kena Loacha.

Jury przyznało swoją nagrodę specjalną filmowi „Boska interwencja" palestyńskiego reżysera Elii Suleimana. Obraz jest określany jako „kronika miłości i bólu". Historia miłosna rozgrywa się między E. S. (Elia Suleiman) - Palestyńczykiem żyjącym w Jerozolimie, a Palestynką z Ramallah.

Nagrodę specjalną z okazji jubileuszu 55-lecia festiwalu otrzymał jedyny w konkursie (tzw. selekcji oficjalnej) film dokumentalny „Bowling for Columbine" Michaela Moora.

Złota Kamera - przyznawana młodym filmowcom - przypadła Francuzce Julie Lopes-Curval za film „Bord de mer". Złota Palma w kategorii filmu krótkometrażowego - Petrowi Meszarosowi za „Eso Uta".

Laudyn: jest to jeden z największych sukcesów polskiego kina

Zdobycie przez Romana Polańskiego Złotej Palmy na festiwalu w Cannes to jeden z największych sukcesów polskiego kina w ogóle - uznał dyrektor Warszawskiego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Stefan Laudyn.

Film trwa 2,5 godziny. „Byłem na pokazie tego filmu o 8.30 rano w sali na 2300 miejsc, która była pełna albo prawie pełna - co na pokazach o 8.30 nie jest regułą. Być może jedna osoba wyszła z pokazu przed końcem filmu. To się też rzadko zdarza" - podkreślił Laudyn.

Szefowi festiwalu zapadło w pamięć kilka - jak to określił - „fantastycznych scen". „Jest tu np. scena, kiedy główny bohater ukrywa się w kolejnym mieszkaniu, w którym jest pianino. Zdaje sobie sprawę, że nie może zagrać na tym pianinie, ale podnosi klapę i ściąga szmatkę z klawiatury, po czym zaczyna grać palcami nad klawiaturą. Naturalnie, dzięki technice filmowej słyszymy wówczas dźwięk. To piękna scena" - opowiedział Laudyn. „Jest także scena, w której główny bohater jest w kolejnym mieszkaniu, a na ulicy pojawia się czołg, który strzela. Bohater jest ogłuszony odgłosem pocisku i my to słyszymy - w postaci wysokotonowego sygnału" - wspomniał dyrektor festiwalu. „Są tam fragmenty, które są genialnie zrobione" - dodał.

Laudyn bardzo wysoko ocenia scenografię i efekty specjalne w filmie „Pianista". „Dla mnie to film zasługujący na Oscara za scenografię, którą zrobił pan Allan Starski i która jest fantastyczna. Być może także za efekty. Jest tu np. scena po tym, jak Niemcy niszczą Warszawę. Główny bohater ucieka przez jakiś mur, po czym znajduje się na ulicy, która jest kompletnie martwa. To jest morze szarych ruin, gdzie stoi tylko rząd latarń aż po horyzont. Kamera się podnosi i widać, że to jest rzeczywiście morze ruin z jednym samotnym człowiekiem, który jest gdzieś tam w środku" - opowiedział szef festiwalu.

Zdaniem Laudyna, fantastycznie została także zagrana główna rola w tym filmie. W postać Władysława Szpilmana wcielił się Adrien Brody. „Nie zdziwiłbym się, gdyby Adrien Brody dostał nagrodę aktorską" - dodał.

IZRAEL: ARMIA ZAPOBIEGA AKTOM TERRORYSTYCZNYM

Napięcie trwa

TEL AWIW - Średnio co dziesięć godzin siły zbrojne Izraela przechwytują samobójcę palestyńskiego przygotowanego do dokonania aktu terrorystycznego na terytorium Izraela - powiedział w niedzielę minister obrony tego kraju, Benjamin Ben-Eliezer.

Zgodnie z jego informacjami, liczba prób przeniknięcia terrorystów na teren Izraela zwiększa się z każdym dniem, jednak izraelskim siłom specjalnym udaje się zapobiec 90 procentom aktów terrorystycznych.

Ben-Eliezer poinformował, że w najbliższych dniach armia izraelska zamierza poważnie zaktywizować swoje działania na terenach palestyńskich. Nie oznacza to drugiego etapu operacji „Mur obronny", a jedynie uniemożliwianie aktów terrorystycznych.

W niedzielę wojska izraelskie weszły do palestyńskich miast Betlejem, Kalkilija i Tulkarem na Zachodnim Brzegu oraz działały aktywnie w Strefie Gazy. Aresztowano dziesiątki Palestyńczyków, zaś tysiące ludzi nie mogły opuszczać domów z powodu wprowadzenia godziny policyjnej w wielu miejscowościach.

Ukraińscy esesmani ocalili więźniów hitlerowskiego obozu

Historia, jak jej nie znamy

WARSZAWA - Ukraińscy esesmani ocalili w 1945 r. więźniów hitlerowskiego obozu Gusen I - wynika z relacji ocalałego Polaka, opublikowanej w najnowszym „Biuletynie Instytutu Pamięci Narodowej" nr 4 z kwietnia 2002 roku.

Tadeusz Różycki opisał wydarzenia w obozie, w którym przebywał od 1943 r. Obozu pilnowali m.in. ukraińscy esesmani. Od jednego z nich, pochodzącego z Lubelszczyzny, z którym wszedł w komitywę, dowiedział się, że wszyscy byli żołnierzami Armii Czerwonej, wziętymi do niemieckiej niewoli w 1941 r. Ocalili życie w zamian za wstąpienie do SS.

Gdy zbliżał się koniec wojny, Ukrainiec ten wypytywał Polaka, czy więźniowie wymordują ich po wyzwoleniu. „Zapewniłem go, że więźniowie zagwarantują im bezpieczeństwo i wolność po zakończeniu wojny - oczywiście, jeśli oni wcześniej uwolnią nas z obozu" - relacjonował Różycki. Ze swojej strony Ukraińcy zobowiązali się do odganiania więźniów zamierzających rzucić się na druty, a nie do strzelania do nich, a wręcz do kierowania broni w stronę kapo, jeśli ten „naganiałby" więźnia na druty (w niemieckich obozach była to popularna forma mordowania więźniów przez kapo). „Te ustalenia miały szybko odnieść skutek" - stwierdził były więzień obozu.

Wkrótce potem Różycki - jak pisze - podjął działania w celu utworzenia w obozie organizacji, która pomogłaby w uwolnieniu się z obozu. W marcu 1945 r. dowiedział się, że z Berlina nadszedł rozkaz, by wszystkich więźniów Gusen zapędzić do pobliskich sztolni, a potem wysadzić je w powietrze. Okazało się, że są temu przeciwni nie tylko pilnujący obozu Ukraińcy, ale nawet szef stacjonującej na miejscu kompanii przeciwlotniczej Wehrmachtu (folksdojcz z Bydgoszczy, większość jego podkomendnych również pochodziła z polskich terenów wcielonych do Rzeszy) oraz część niemieckiej załogi obozu. „Tak więc rozkaz z Berlina nie został wykonany. Ocalało ponad 30 tys. więźniów" - konkludował Różycki.

Wkrótce potem Ukraińcy zostali zdemaskowani po donosie jednego z nich Niemcom. „Pewnego dnia Niemcy zrobili Ukraińcom przegląd broni, aresztowali wszystkich i przyprowadzili do obozu. (...) Dopiero po wojnie dowiedziałem się od pewnego unterscharfuehrera, że wszystkich tych Ukraińców, a także ok. 20 tys. jeńców radzieckich, Sowieci rozstrzelali w miejscowości na trasie Linz-Monachium, ok. 50 km od Linzu" - brzmi relacja.

Według jej autora, „o obozie napisano już dużo, ale o wydarzeniach opisanych powyżej przeze mnie nie wie nikt". „W moim oddziale ZBOWiD w czasach PRL mówiłem o tych wydarzeniach od początku, jednak nakazywano mi milczenie. Również polska prasa nie wykazała zainteresowania. A przecież zawdzięczamy życie właśnie esesmanom-Ukraińcom" - pisał Różycki, który uznał opisanie tych faktów za swój moralny obowiązek.

kronika rodzinna

Dnia 28. 5. 2002 obchodzi zacny jubileusz życiowy

pani ANDĚLKA BAŇKOWA

z Karwiny. Z tej okazji dużo zdrowia, pomyślności, słonecznych dni i radości z najbliższych życzą Danka Wacławiecowa z rodziną oraz Bożenka i Ruda Kučerowie. RK-096

„Ci, których kochamy, nigdy nie odchodzą".

Dnia 8. 4. minęła piąta rocznica śmierci naszej Drogiej Matki, Babci, Prababci, Praprababci i Teściowej

śp. ANNY MITRĘGI

27. 5. zaś mija 14. rocznica śmierci naszego Drogiego Ojca, Teścia, Dziadka, Pradziadka i Prapradziadka

śp. JANA MITRĘGI

z Nydku-Kolybisk. Wspominają córki i syn z rodzinami oraz rodziny Zmarłych z dwóch córek i syna. OL-158

Dnia 29 maja przypominamy sobie 12. rocznicę śmierci

śp. mgr. ANTONIEGO ŹDZIEBŁY

Wszystkim, którzy poświęcą Mu razem z nami chwilę wspomnień, dziękują najbliżsi. RK-108

„Odszedłeś, ale w sercach naszych żyjesz nadal".

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 23 maja 2002 r. w wieku 72 lat zmarł nasz Najdroższy Mąż, Ojciec, Teść, Brat, Dziadek, Wujek, Szwagier

śp. JAN DUDEK

zamieszkały w Czeskim Cieszynie-Mostach. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się 29 maja 2002 r. o godz. 14.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Czeskim Cieszynie na miejscowy cmentarz. Zasmucona rodzina. OL-160

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 23 maja 2002 roku w wieku 76 lat zmarł nagle nasz Najdroższy Mąż, Teść, Ojciec, Brat, Dziadek, Wujek, Szwagier

śp. ANTONI SZOPA

zamieszkały w Trzyńcu-Końskiej. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się 29. 5. 2002 o godz. 14.30 z kościoła rzymskokatolickiego w Trzyńcu. Zasmucona rodzina. OL-161

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 26 maja 2002 r. zmarł w wieku 49 lat nasz Kochany

śp. STANISŁAW KRISTEN

z Orłowej. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 30 maja br. o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole. W smutku pogrążona rodzina. OL - 163

teatr

SCENA CZESKA - TRZYNIEC: „Neználkovy příhody" (28, godz. 9.30), „Prodaný dědeček" (29, godz. 19.00, gr. C-6).

kina

KARWINA - Centrum: Król Skorpion (28, 29, godz. 17.45, 20.00), **Reflex**: Kryjówka (28, 29, godz. 17.00, 20.00), **CZ. CIESZYN-Central**: Impostor (28, godz. 17.15), Spy game (28, godz. 19.30).

show

MDK KARWINA - duża sala 28. 5. godz. 18.00 Travesti show - grupa „Screamers".

zaproszenie za Olzę

GALERIA MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO przy ul. Srebrnej 1 w Cieszynie: Do końca maja wystawa „Rezydencje szlacheckie w Księstwie Cieszyńskim". Otwarte: wt-pt: 10-17, so: 10-15, nie: 10-17.

wystawy

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ - Sala wystaw Muzeum Cieszyńskiego, Hlavní 3: stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **Muzeum Techniki w Pietwałdzie** - Stała ekspozycja - wystawy: „Tramwaje w Karwińskiem i Ostrawskiem", „Dźwięk i czas", „Tradycje górnictwa w Karwińskiem". Otwarte: wt-pt: 9-16, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUSAION w Hawierzowie** - Do końca sierpnia wystawa „Perełki z muzealnego depozytariusza". Otwarte: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

PAŃSTWOWE ARCHIWUM POWIATOWE w Karwinie - Foyer: Do 17. 6. wystawa „Wystawa o wystawie". Otwarte: po, śr.: 8-17, wt, czw: 8-15, pt: 8-14.30.

GALERIA „Zdrowego Miasta" foyer Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie: wystawa „mgr Brzetysława Budnik (email), mgr Milan Cieslar (malarstwo), MUDr Józef Mackowski (malarstwo)". Do 21. 6. Otwarte: po-pt.: 10-16.

co, gdzie, kiedy

BOGUMIN - Uczniowie, dyrekcja, grono nauczycielskie i MSz PSP w Lutyni Dolnej zapraszają na obchody 95-lecia polskiej szkoły w Boguminie w sobotę 1. 6. O godz. 12 w bogumińskiej klasie dolnolutyńskiej PSP otwarta zostanie wystawa prac uczniów, o 14.30 odbędzie się w westibulu byłej szkoły apel poległych, o godz. 16 - uroczysta akademia w DK „Bochemia" w Boguminie, o 17.30 - spotkanie towarzyskie w tym samym lokalu.

ORŁOWA - 1. 6. od godz. 9.00 w Domu Kultury w Orłowej Lutyni odbędzie się 1 Otwarty Turniej Tarokowy o Puchar Starosty Miasta Orłowy. Uczestnictwo obiecali taroczkorze z Czechowic, Skoczowa i Brna. Zapraszamy wszystkich taroczkorzy naszego regionu. Opłata startowa - 150,- Kč.

KARWINA-N.MIASTO - MK PZKO zaprasza na smażenie jajecznicy 1. 6. o godz. 16 do Klubu. W programie wystąpią Ala i Hela oraz pan Bednarz.

UWAGA SPORTOWCY i KIBICE - Dyrekcja szkoły oraz zarząd MSz przy PSP Sucha Górna zapraszają zawodników, nauczycieli, kibiców i sympatyków na jubileuszowe XX Igrzyska Lekkoatletyczne szkół podstawowych z polskim językiem nauczania w piątek 31. 5. o godz. 8 do Trzyńca na stadion lekkoatletyczny.

HAWIERZÓW-MIASTO - Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe do Sobieszowic na zaporę wodną, połączone ze smażeniem jajecznicy u p. Folwarcznych jun. w czwartek 30. 5. Zbiórka jest na dworcu autobusowym ČSAD w Hawierzowie o godz. 11.30.

TL „BAJKA" zaprasza w piątek 31. 5. wszystkich swoich sympatyków, a zwłaszcza dzieci z okazji ich święta - Międzynarodowego Dnia Dziecka, do swojej salki w siedzibie ZG PZKO na przedstawienie sztuki „Niebieski Pietrek" w reż. Karola Suszki. Początek o godz. 17.

PTTS „BESKID ŚLĄSKI" - Wycieczka do Rzeki- Ropiczka - Jaworowy we wtorek 4. 6. Odjazd z Cieszyna pociągiem 7.41 do Trzycieża.

NYDEK - MSz PSP i przedszkola zapraszają na festyn szkolny w sobotę 1. 6. o godz. 15 przed Dom PZKO.

KOSZARZYSKA - PSP oraz MSz zapraszają na festyn szkolny w sobotę 1. 6. o godz. 15 do „Dołku". Wiązanka ludowa „Wianki" w wykonaniu dzieci szkolnych.

ZAPROSZENIE NA WERNISAŻ

Darina Krygiel w Hawierzowie

Cztery obrazy Dariny Krygiel były niejako zwiastunem ciekawie zapowiadającej się wystawy, która rozpocznie się w najbliższą środę w Oddziale Muzyki i Sztuki hawierzowskiej Biblioteki Miejskiej, przy ul. Pawłowa 1. Autorka przedstawi na wystawie ok. 30 prawie w całości nowych prac. Będą tam rysunki, pastele i akwarele tworzące m.in. dwa nowe cykle - „Marzenie" i „Niebieskie oko" oraz kolaże.

Wernisaż w środę 29 bm. o godz. 19.00. Wystawę zwiedzać można do 7. 6. w godzinach otwarcia biblioteki. (o)

wpisy

DYREKCJA PRZEDSZKOLA Trzyniec-Łyżbice (obok restauracji Slovan) zaprasza do wpisów w dniach 28. 5. - 31. 5.

urlopy

NAJTAŃSZY URLOP nad morzem. Tel.: 0659/32 55 46. OLZA 2317

JASTARNIA - tanie pokoje nad morzem. Tel.: 0659/712 050, 004858-6752542. OL-154

sprzedaż

OFERUJĘ KURCZĘTA - 16 tyg., indyki od 2 - 5 kg, 10-19 kg po umowie i opracowane. p: Folwarczna, Żuków Dolny, Dzwonek. Tel.: 734 202, kom. 0737 160 464. AD-045

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ
GŁOS LUDU
✦ W Vydavatelství OLZA - Wydawnictwie OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ✦ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", P.O. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava ✦ Redaktor naczelny: Henryka Bittmar ✦ Zastępca: Bogusław Krzyżanek ✦ Telefony: centrala 6607111, sekretariat 6607252 (i fax), dział sportowy 6607258, redaktorzy 6607242, 6607249, 6607256, e-mail: glosludu@ostrava.cz ✦ Filia redakcji: ul. Komenskiego 4, 737 01 Cz. Cieszyn, tel. 0659/731766, e-mail: glosludu@silesnet.cz ✦ Adres wydawcy: Kongres Polaków w RC, Komenskiego 4, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 00535613 ✦ Adres wydawnictwa: Vydavatelství OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o., Čapka 200/7, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 48396761, e-mail: olza@silesnet.cz ✦ Ogłoszenia przyjmowane są w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Biurze Ogłoszeń Wydawnictwa „OLZA", przy ulicy Čapka 200/7 w Cz. Cieszynie w dni powszednie od godz. 8.30 do 15.30; dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia. ✦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ✦ Miejsce wydania: Ostrawa ✦ Dostawę prenumeratorom prowadzi w imieniu wydawcy spółka Předplatné tisku, s.r.o., Abocentrum, Moravské náměstí 12D, P.O. BOX 351, 659 51 Brno; zamówienia: tel. 05/41 23 32 32, fax: 05/41 61 61 60, e-mail: abocentrum@pns.cz; reklamacje: 0800 - 171 181. Stosunki umowne między wydawcą a prenumeratorami regulują ogólne zasady handlowe. ✦ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o., ✦ Druk: Ringier Print s.r.o., Ostrawa ✦ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. ✦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 28 MAJA

■ **TVP 1:**

6.00 Kawa czy herbata
7.30 Kawa czy herbata
8.00 Wiadomości, pogoda
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Telezakupy
8.45 Mapeciątka (s. anim.)
9.10 Jedyneczka
9.40 Mapeciątka (s. anim.)
10.05 Rusłan i Ludmiła (s.)
11.05 Lasy i ludzie
11.40 English and Arts
12.00 Wiadomości
12.20 W drodze do Unii
12.45 Klan (s.)
13.15 Szansa na życie
13.30 Narodziny (s. dok.)
13.50 U siebie
14.35 Wielki mały biznes
15.00 Wiadomości
15.10 Archiwum Polskich Wydarzeń Kulturalnych: 1991 - Metro
15.35 Rewizja nadzwyczajna: Lena Wolińska
16.05 Rower Błażeja
16.30 Moda na sukces (s.)
17.00 Teleexpress
17.30 Klan (s.)
18.05 Zwyczajni-niezwyczajni
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Sprawiedliwość na 18. kołach (s.)
21.30 Forum (pr. public.)
22.15 Wrzuć Jedynkę
22.30 Monitor Wiadomości, sport
23.00 Plus minus (mag.)
23.35 Siła przebaczenia (film USA).

■ **TVP 2:**

8.00 Program lokalny
8.30 Co ludzie powiedzą (s.)
9.00 Doktor z alpejskiej wioski (s.)
9.50 Święta wojna (s.)
10.15 Podróże kulinarne R. Makłowicza
10.45 Wielka odmiana (s.)
11.35 JAG - Wojskowe Biuro Śledcze (s.)
12.20 Publicystyka kulturalna
12.35 Krajobraz Polski
13.00 Panorama
13.10 Ratownik, Monika i Rudi
14.00 Lopaka i jego przyjaciel delfin (s.)
14.25 30 ton! (lista przebojów)
14.55 Providence (s.)
15.40 Program lokalny
16.00 Panorama
16.30 Złotopolscy (s.)
17.00 Słoneczny patrol (s.)
17.50 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Jeden z dziesięciu (teleturniej)
19.30 Telewizyjne Wiadomości Literackie
20.00 M jak miłość (s.)
21.00 Panorama
21.405 Magazyn Ekspresu Reporterów
22.30 Studio Festiwalowe Filmów Krótkometrażowych w Krakowie
22.55 Zielona szkoła (film franc.)
0.25 Noc Krótkiego Filmu
1.15 Prawdziwa Yoko Ono (film dok.).

■ **TV KATOWICE:**

6.35 Echa dnia, **7.00** Bajarz (s. anim.), **7.35** Kłopoty z Zosią (s. anim.), **8.00** Aktualności, **8.15** Studio Pod Bukiem, **8.45** Gość dnia, **9.00** Zdumiewający świat zwierząt (s. anim.), **9.35** Mike Hammer - Prywatny detektyw (s.), **10.20** Regiony kultury (mag.), **10.45** Telekurier (mag.), **11.15** Gość dnia, **11.45** To jest temat (cykl rep.), **12.00** Kowalski i Szmidt (mag.), **12.35** „The Cosmonaut cover up" (film dok.), **13.45** Agrobiznes (mag.), **14.00** Teleplotki (mag.), **14.45** Europa bez granic, **15.00** Samochody - moja miłość (dok.), **15.40** Aktualności, **16.00** Telewizyjna 1 (mag.), **16.45** Kowalski i Szmidt (mag.), **17.15** To jest temat (cykl rep.), **17.50** Wizytówki, **17.55** O tym się mówi, **18.00** Aktualności, wiadomości sportowe, **18.20** Regiony kultury (mag.), **18.30** Telewizyjna 1 (mag.), **19.00** Megazynek (mag.), **19.30** 50 lat TVP (z archiwum rozryw.), **20.00** Telekurier (mag.), **20.45** Eurotel (mag.), **20.50** Echa dnia, **21.15** Porozmawiajmy, **21.30** Kurier gospodarczy, **21.45** Aktualności, wiadomości sportowe, **22.05** Zła wojna - Izrael (film dok.), **22.50** Detektyw Beck (s.).

■ **TV POLSAT 1:**

6.00 Piosenka na życzenie, **7.00** Robocop (s. anim.), **7.25** Piesek Poochini (s. anim.), **7.50** Wysoka fala (s.), **8.40** Słoneczny patrol (s.), **9.30** Serca na rozdrożu (s.), **10.25** Samo życie (s.), **11.00** Amor Latino (s.), **11.50** Z głową w chmurach (s.), **12.45** Życie jak poker (s.), **13.15** Macie co chcecie (s.), **13.45** Trędowata (s.), **14.45** Świat według Kiepskich (s.), **15.15** Zamek czarodziejów (s. anim.), **15.45** Informacje, **16.15** Real TV, **16.30** Strażnik Teksasu (s.), **17.20** Bar (widowisko rozryw.), **17.50** Serca na rozdrożu (s.), **18.45** Informacje, **19.15** Amor Latino (s.), **20.00** Bar (widowisko rozryw.), **20.45** Samo życie (s.), **21.20** Na samym dnie (film USA), **21.30** Losowanie Lotto, **23.15** Informacje, biznes informacje oraz sport, **23.40** Graffiti, **23.50** Puls biznesu, **0.05** Bar (widowisko rozryw.), **0.35** Playboy (s.).

ŚRODA 29 MAJA

■ **TVP 1:**

6.00 Kawa czy herbata
8.00 Wiadomości, pogoda
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Telezakupy
8.45 Mapeciątka (s. anim.)
9.10 Jedyneczka
9.45 Lassie (s.)
10.10 Dwadzieścia lat ulicy Sezamkowej (film dok.)
11.15 Zwierzęta świata: Jak nie susza, to powódź (s. dok.)
11.45 English and Arts
12.00 Wiadomości
12.20 Kontrasty - Świat, ludzie, pieniądze
12.25 Samo życie
12.45 Klan (s.)
13.30 Kiosk przy Wspólnej
13.55 Klan (s.)
14.35 Podróże małe i duże: Z plecakiem i walizką - Włochy: Marche
15.00 Wiadomości
15.10 Laboratorium
15.35 Twarzą w twarz z Europą
16.00 Rower Błażeja
16.30 Moda na sukces (s.)
17.00 Teleexpress
17.30 Klan (s.)
18.05 Życie moje
19.00 Wieczorynka: Ogrodnik Pankracy (s. animowany)
19.30 Wiadomości
20.05 39. KFPP Opole 2002 - Premiery
22.15 39. KFPP Opole 2002 - „Seriale, polskie seriale" - 50-lecie TVP.

■ **TVP 2:**

8.00 Program lokalny
8.30 W labiryncie (s.)
9.00 Doktor z alpejskiej wioski (s.)
9.45 Wieczór z Jagielskim na bis
10.35 Wielka mała Liga (film USA)
12.30 Wielkie romanse XX wieku (s. dok.)
13.00 Panorama
13.10 Wiosenny koncert życzeń kabaretu OT.TO
14.00 Lopaka i jego przyjaciel delfin (s.)
14.25 Krzyżówka szczęścia (teleturniej)
14.55 Providence (s.)
15.40 Program lokalny
16.00 Panorama
16.30 Święta wojna (s.)
17.00 Słoneczny patrol (s.)
17.50 Program lokalny
18.30 Panorama
19.00 Jeden z dziesięciu (teleturniej)
19.30 Camerata
20.00 M jak miłość (s.)
21.00 Panorama
21.35 Linia specjalna
22.45 Dowód winy (film USA)
0.35 Nauka i wojna: Rakietowi fanatycy (serial dok.)
1.25 Football, football (mag.)
1.35 J.A.G - Wojskowe Biuro Śledcze (s.)
2.25 Przeboje Lata z Radiem.

■ **TV KATOWICE:**

6.35 Echa dnia, **7.00** Tommy i Oscar (s. anim.), **7.35** Opowieści taty Bobra (s. anim.), **8.00** Aktualności, **8.15** Magazyn Beskidzki, **8.45** Gość dnia, **9.00** Przewodnik po ekonomii (s. dok.), **9.35** Saga Jacksonów (s.), **10.20** Regiony kultury (mag.), **10.45** Telekurier, **11.15** Gość dnia, **11.45** To jest temat (cykl rep.), **12.00** Europa w zagrodzie, **12.35** Oko w oko z żywiołem (s. dok.), **13.45** Agrobiznes (mag.), **14.00** Rodowody - polskie młyny i wiatraki (s. dok.), **14.45** To jest temat (cykl rep.), **15.00** Legendy dalekich mórz (s. dok.), **15.40** Aktualności, **16.00** Telewizyjna 1 (mag.), **16.45** Europa w zagrodzie (mag.), **17.15** To jest temat (cykl rep.), **17.50** Wizytówki, **17.55** O tym się mówi, **18.00** Aktualności, wiadomości sportowe, **18.20** Regiony kultury (mag.), **18.30** Telwizyjna 1 (mag.), **19.30** 50 lat TVP (z archiwum rozryw.), **20.00** Telekurier (mag.), **20.45** Eurotel (mag.), **20.50** Echa dnia, **21.15** Porozmawiajmy, **21.30** Kurier gospodarczy, **21.45** Aktualności, wiadomości sportowe, **22.00** Czas zemsty (western USA).

■ **TV POLSAT 1:**

6.00 Piosenka na życzenie, **7.00** Zamek czarodziejów (s. anim.), **7.25** Młody Herkules (s.), **7.50** Strażnik Teksasu (s.), **8.40** Boston Public (s.), **9.30** Serca na rozdrożu (s.), **10.25** Samo życie (s.), **11.00** Amor Latino (s.), **11.45** Z głową w chmurach (s.), **12.45** Życie jak poker (s.), **13.15** Z pamiętnika Myszki Walewskiej (s.), **13.45** Zerwane więzi, **14.45** Graczykowieczyli (s.), **15.15** Robocop (s. anim.), **15.45** Informacje, **16.15** Real TV, **16.30** Wysoka fala (s.), **17.20** Bar (widowisko rozryw.), **17.50** Serca na rozdrożu (s.), **18.45** Informacje, **19.15** Amor Latino (s.), **20.00** Bar (widowisko rozryw.), **20.45** Rodzina zastępcza (s.), **21.20** Dracula, wampiry bez zębów (film USA), **21.30** Losowanie Lotto, **23.00** Informacje, biznes informacje, **23.25** Graffiti, **23.35** Puls biznesu, **23.50** Bar (widowisko rozryw.), **0.20** Mroczne żądze: Lustrzana pułapka (film kanad.).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 28 MAJA

■ TC 1:

5.00 W jaki sposób...
5.25 Fakty
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Tajemnicze przedszkole
9.00 Wiadomości
9.05 Wiadomostki ze świata
9.15 Pipidówka (s.)
10.00 Pociąg dzieciństwa i nadziei (s.)
11.00 Bezdroża medycyny II (s. dok.)
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.10 TV Klub Niesłyszących (mag.)
13.40 Wydarzyło się...
13.55 Nowy Videostop
14.40 Szeście domowe (mag.)
15.10 Dr Quinn V (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Klocki
16.20 Wspaniałe lata (s.)
16.50 Może to być i wasze dziecko (o narkotykach)
17.05 Pod korcem
17.20 AZ-quiz (teleturniej)
17.50 Report (aktualności reg.)
18.10 Simpsonowie XI (s. anim.)
18.35 Na jednym statku (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia
19.35 Tutaj i teraz
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Bez immunitetu - Wybory 2002
21.05 Bananowe rybki (talk show)
21.35 Reportaże TV Ostrawa
22.00 Fatalne chwile (Jihlawa 1930)
22.25 Wydarzenia Plus
22.40 Bramki, punkty, sekundy
22.45 Jednostka wstecznego kierowania (s.)
23.35 Aport
0.25 Wydarzyło się...
0.55 Filmopolis
1.50 Zawisz i Kunhuta (teatr).

■ TC 2:

5.05 Sport w świecie
5.45 Tygodnik kulturalny
6.00 Czarna, biała (dziennik public.)
6.20 Wiadomości TVS
6.40 Wydarzenia w świecie
6.50 Report (aktualności reg.)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 AZ-quiz (teleturniej)
12.00 Euronews
12.35 TV Edukacyjna
13.00 Obiektyw
13.30 Piękne zguby
14.00 Pomagajmy sobie
14.25 Tequila i Bonetti w Rzymie (s.)
15.10 Magazyn chrześcijański
15.45 Słowo świąteczne
15.50 Jak nakręcano cykl Niebieska planeta (dokument)
16.45 Świat filmu animowanego
17.10 Dzwońcie do nauczyciela
17.55 Rodzina z obowiązkiem szkolnym
18.10 Czarna, biała (dziennik public.)
19.00 Marzenia Eugena Brikciusa
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 Świat motoryzacji
20.00 Człowiek i zwierzę (dok., 3/3)
20.50 ABCD ekologii, czyli...
21.00 „21" (aktualności)
21.30 Miasteczko Twin Peaks (s.)
22.15 Spojrzenie od zewnątrz
23.05 Salon (rewia lit.)
23.35 Rocco i jego bracia (film włos.-franc.)
2.25 Na całość
3.20 „21" (aktualności).

■ NOVA:

5.55 Śniadanie z TV Nova, **8.30** Teletubbies (s. anim.), **9.00** Świat dzikich zwierząt, **9.45** Rosalinda (s.), **10.30** Wakacje bez powrotu (film USA), **12.05** Alfred Hitchcock przedstawia, **12.30** Druga szansa (s.), **13.20** „The Huntress" (s.), **14.10** Dziki księżyc (s.), **15.05** Zbuntowany anioł (s.), **15.50** „A" (talk show), **16.35** JAG IV (s.), **17.25** Właśnie teraz z regionu, **17.35** Karuzela (teleturniej), **18.00** Zaryzykuj! (teleturniej), **18.30** Prognoza pogody, **18.35** Strażnik Teksasu VII (s.), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** Chcesz zostać milionerem?, **20.55** Dempsey i Makepeace (s.), **21.50** Na własne oczy, **22.40** Służyć i chronić (thriller USA, 2/2), **0.09** Pogodynka, **0.10** Broń diabła (s.), **0.55** Afrodyzjaki (s.), **1.55** Rady ptaka Loskutaka, **2.30** Na własne oczy, **3.05** Kolacja, **3.50** „A" (talk show).

■ PRIMA:

8.00 Wielkie miłości sławnych (s.), **8.30** Sejfy Curychu (s.), **9.25** Wspaniali i bogaci (s.), **10.10** Ratownicy (s.), **11.05** Prima jazda - godzina gwiazd, **12.25** Weterynarz doktor Engel (s.), **13.15** Lelíček na usługach Sherlocka Holmesa (kom. czes.), **14.45** Mac Gyver (s.), **15.40** Kojak I (s.), **16.35** Grzeszna miłość (s.), **17.30** Mniam, czyli..., **17.50** Minuty regionu, **18.00** Sauna, **18.50** Prima TV, **19.00** Dziennik, **19.15** Wdzięki Weroniki III (s.), **19.45** Tom i Jerry (s. anim.), **19.55** „Chalupáři" (s.), **21.05** Bajkowy benefis Václava Vorlíčka, **22.05** Żonaty z zobowiązaniami (s.), **22.35** Ciernie, **23.20** Siatka (s.), **0.10** Na temat!, **0.15** Receptariusz prima pomysłów, **1.00** Sauna.

ŚRODA 29 MAJA

■ TC 1:

5.00 Sama w domu (mag.)
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Poranek
8.45 Klocki
9.00 Wiadomości
9.05 Gladiator (teleturniej)
9.50 Mściciel (s.)
11.15 Reportaże TV Ostrawa
11.40 Diagnoza
12.00 Wiadomości
12.10 Kolory życia
13.10 Pod korcem
13.30 Simpsonowie XI (s. anim.)
13.55 Sześć w nadziei (s.)
14.45 Wybory 2002
16.00 Wiadomości
16.05 Tajemnicze przedszkole
16.35 Meduza
17.05 Animals
17.20 AZ-quiz (teleturniej)
17.45 Prognoza pogody
17.50 Report (aktualności reg.)
18.10 „Blaťácka povídačka" (bajka)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia
19.35 Tutaj i teraz
19.45 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie Sportki
20.00 Gladiator (teleturniej)
20.50 Twarze filmu czeskiego
22.00 Na tropie
22.25 Wydarzenia plus
22.40 Bramki, punkty, sekundy
22.50 Piękne miasta: Cieszyn
23.10 Na pływalni z Bolkem Polívką
23.35 Ty wiesz (s.)
23.55 Wydarzenia w świecie
0.25 Paralelne światy (film czes.)
2.05 Świat motoryzacji
2.45 Reportaże TV Ostrawa.

■ TC 2:

5.00 Jak nakręcano cykl Niebieska planeta (dokument)
6.00 Czarna, biała (dziennik public.)
6.20 Wiadomości TVS
6.40 Wydarzenia w świecie
6.50 Report (aktualności reg.)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 Dzień dobry z TC
10.25 AZ-quiz (teleturniej)
12.00 Człowiek i zwierzę (s. dok.)
13.00 Dzwońcie do nauczyciela
13.45 Rodzina z obowiązkiem szkolnym
14.00 Wspaniałe lata (s.)
14.25 Może to być i wasze dziecko (o narkotykach)
14.35 Paszkwil
15.35 Fatalne chwile (Jihlawa 1930)
15.50 Trzymaj się!
16.10 Aport
16.50 Kwartet
17.20 Historia Ziemi (s. dok.)
18.10 Czarna, biała (dziennik public.)
18.50 Tygodnik ekonomiczny
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 MŚ w forballu - Finlandia
19.40 Sława zwycięzcom
20.00 Kobiety na przełomie tysiąclecia (dokument)
21.00 „21" (aktualności)
21.30 Diagnoza
21.50 Magazyn nauki
22.20 Paszkwil
23.20 Rozmowy
23.50 Clayton Brothers Quartet
0.45 Europejczycy
1.45 Jeszcze jestem tutaj
2.30 „21" (aktualności).

■ NOVA:

4.31 Karuzela (teleturniej), **4.55** Zaryzykuj! (teleturniej), **5.55** Śniadanie z TV Nova, **8.30** Teletubbies (s. anim.), **8.55** Świat dzikich zwierząt, **9.45** Rosalinda (s.), **10.30** „Why Do Fools Fall In Love" (film USA), **12.30** Druga szansa (s.), **13.20** „The Huntress" (s.), **14.05** Dziki księżyc (s.), **15.00** Zbuntowany anioł (s.), **15.50** „A" (talk show), **16.35** JAG IV (s.), **17.25** Właśnie teraz z regionu, **17.35** Karuzela (teleturniej), **18.00** Zaryzykuj! (teleturniej), **18.30** Prognoza pogody, **18.35** Strażnik Teksasu VII (s.), **19.30** DTV, sport, pogoda, **20.00** Siła miłości (kom. USA), **22.05** Obywatelskie judo, **22.40** Gliniarze z przedmieścia (s.), **23.05** „The Hunted" (film USA), **1.09** Pogodynka, **1.10** Broń diabła (s.), **1.55** Afrodyzjaki (s.), **2.55** Obywatelskie judo, **3.50** „A" (talk show).

■ PRIMA:

8.00 Wielkie miłości sławnych (s.), **8.30** Sejfy Curychu (s.), **9.25** Wspaniali i bogaci (s.), **10.10** Ratownicy (s.), **11.05** Prima jazda - godzina gwiazd, **12.15** Weterynarz doktor Engel (s.), **13.05** Jutro wstanę i poparzę się herbatą (kom. czes.), **14.45** MacGyver (s.), **15.40** Kojak I (s.), **16.35** Grzeszna miłość (s.), **17.30** Mniam, czyli..., **17.50** Minuty regionu, **18.00** Sauna, **18.50** Prima TV, **19.00** Dziennik, **19.15** Wdzięki Weroniki III (s.), **19.45** Tom i Jerry (s. anim.), **19.55** Komisarz Rex VI (s.), **20.50** Siska III (s.), **22.00** Żonaty z zobowiązaniami (s.), **22.35** Anielski głos (thriller USA), **0.05** Na temat!, **0.10** Świat 2002, **0.40** Salon samochodowy, **1.10** Sauna.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

MŚLF: DO KOŃCA SEZONU POZOSTAŁY TRZY KOLEJKI
DYWIZJA: STRATA DZIEĆMOROWIC, REFOTAL PNIE SIĘ W GÓRĘ

W Karwinie optymizm wygrywa z frustracją

■ MŚLF: DOLNE KOUNICE - FC KARWINA 4:1 (2:0). Na boisku drugiego zespołu tabeli i jednego z pretendentów do awansu karwiniacy byli bez szans. Z mocno osłabionym składem, w którym zabrakło kontuzjowanych Fluxy, Vojáčka i Gabriša, goście już w 18. minucie przegrywali 0:2. Na początku 2. odsłony udało się piłkarzom Karwiny strzelić bramkę kontaktową - w 49. min. na 2:1 trafił **Hojdysz**, ale był to tylko „łabędzi śpiew". Gospodarze kontrolowali przebieg meczu, górowali nad rywalem we wszystkich aspektach gry i zasłużenie odnieśli sukces. **Bramki:** 18. i 57. Čožík, 15. Hendrych, 90. Horáček - 49. Hojdysz; **żk** 3:3, **sędzia** Hadaščok, widzów 560.

Pomimo przegranej wciąż jeszcze żyje szansa na uratowanie 3. ligi nad Olzą. Najważniejsze mecze dopiero przed nami. W niedzielę karwiniacy podejmować będą na własnym boisku czwarty w tabeli Kromierzyż a na zakończenie sezonu odbędą się dwa przesądzające o losach karwińskiej piłki spotkania - 9.6. na wyjeździe z Zabrzegiem i 16.6. u siebie z Synotem B. Najprawdopodobniej dwójka spadkowiczów wyłoniona zostanie spośród drużyn Frydku-Mistku, Zabrzegu i Karwiny. „Wszystko mamy we własnych rękach. Porażka z Dolnymi Kounicami nie boli, tego można się było spodziewać, ale teraz trzeba zmobilizować resztki sił i powalczyć. Jesteśmy optymistami" - powiedział „GL" dyrektor klubu Karel Possinger. **(Ok.)**

■ BENESZÓW DOLNY - TRZYNIEC 1:0 (1:0). Dwukrotnie gospodarze wystrzelili na bramkę Trzyńca i to wystarczyło na zdobycie trzech punktów. W 18. minucie obrońca Moravec przeprowadził krótki rajd środkiem boiska, a piłka uderzona z 16 metrów nieszczęśliwie odbiła się od nogi jednego z trzynieckich graczy - 1:0. Podopieczni trenera Sostřonka byli częściej w posiadaniu piłki, prezentowali składniejsze akcje, ale jak wiadomo, ważna jest efektywność, nie efektowność. W II połowie bliscy wyrównania byli Škarka (głową po dośrodkowaniu Ondráčka), Štverka (z rzutu wolnego), a w samej końcówce meczu tylko minimalnie spudłował z 20 *metrów J. Sikora.* **ŻK** 4:1, **sędzia** *Sedláček, widzów 300.* **(S)**

W pozostałych spotkaniach: Zabrzeg - B. Ostrawa B 1:3, Kromierzyż - F-M 2:0, Wracimów - Kunowice 0:0, Kyjow - Brno B 0:2, Uniczów - Posztorna 0:0, Synot B - Bystrzyca p. H. 3:1. **Lokaty:** 1. Kunowice 50, 2. D. Kounice 50, 3. Bystrzyca p. H. 45,... **13. Trzyniec 32**, 14. Zabrzeg 27, **15. Karwina 25**, 16. F-M 24 pkt.

W następnej kolejce m.in.: Karwina - Kromierzyż i Trzyniec - Uniczów.

■ DYWIZJA: SL. ORŁOWA - W. MIĘDZYRZECZE 5:1 (3:0). Orłowianie wykorzystali atut własnej murawy i w bezpośrednim pojedynku drużyn zagrożonych spadkiem rozgromili 14. w tabeli Wałaskie Międzyrzecze. Goście wcale jednak nie grali źle, stworzyli sobie kilka dobrych okazji strzeleckich, ale zawodziła ich końcówka. W wyjątkowo dobrej formie był w tym meczu orłowski **Macháček**, który zanotował hattrick. Pierwszy z trójki swych goli zdobył on już w 5. minucie, a po dziesięciu minutach na 2:0 podwyższył **Nogol** (piłka uderzona z 20 m odbiła się od poprzeczki w głowę bramkarza i wpadła do bramki...). Największą szansę gości zmarnował w 1. odsłonie Šulák, trafiając tylko w słupek. W 40. min. **Klemens** zanotował 3. gola dla Orłowej i praktycznie był to meczu. W II połowie oprócz dwóch czerwonych kartoników - sprawiedliwie po obu stronach (Golinský - Rajchrt), padły również trzy kolejne bramki. Dla gospodarzy dwukrotnie trafił **Macháček** (84. i 90.), honorowego gola dla przyjezdnych zdobył z karnego w 87. min. Sváček. **ŻK** 3:3, **czk** 1:1, **sędzia** Dubčák, widzów 100. **(J.K.)**

■ LIPOWA - R. OLBRACHCICE 0:1 (0:1). W wyrównanym spotkaniu zabłysnęli zwłaszcza golkiperzy obu drużyn - Jozek i olbrachcicki Miklas. Więcej żyn - bramkarz Lipowej, olbrachciczanie bowiem byli niebezpieczniejsi w ataku. Jedyna bramka padła w ostatnich fragmentach I połowy. W 45. min. po faulu na Goja piłkę ustawił do rzutu wolnego Menoušek, zaś jego strzał z 18 m odbił się od poprzeczki wprost pod nogi **Smékala**, który z woleja umieścił futbolówkę do siatki gospodarzy. Minimalne prowadzenie udało się gościom utrzymać do końca. **ŻK** 2:3, **sędzia** Holík, widzów 300. **(Ma)**

■ L. PIOTROWICE - IRP CZ. CIESZYN 1:0 (0:0). W derby oba zespoły prezentowały ciekawy futbol. Gospodarze od 17. minuty grali w dziesiątkę, sędzia bowiem zbyt pochopnie wykluczył za faul bramkarza Žlába. Przewaga liczebna gości miała jednak znikomy efekt, piotrowiczanie uważnie bronili dostępu do własnej bramki i grozili z kontrataków. Niebezpiecznie szarżował zwłaszcza Wojnarowski, który w 25. i 46. minucie bliski był zdobycia gola, w obu wypadkach dobrze bronił golkiper IRP Mrózek. Obrona gości skapitulowała w 55. minucie. Po rajdzie Benefiego lewą stroną i podaniu do Czernego piłkarze Piotrowic prowadzili 1:0. Z upływem czasu cieszyniacy stawali się coraz groźniejsi, od 60. minuty zepchnęli gospodarzy do defensywy, ale stuprocentową okazję Šulaka eliminował młody rezerwowy bramkarz Sabela. W 85. minucie siły na boisku się wyrównały - do szatni zszedł po 2. żółtej kartce Šulák. **ŻK** 5:2, **sędzia** Hořábka, widzów 185. **(Ke)**

■ HORKA - DZIEĆMOROWICE 2:1 (0:0). Faworytem tego meczu byli goście, którzy nie zrezygnowali jeszcze z walki o awans do 3. ligi. Niestety w dziećmorowickim zespole wciąż borykają się z kontuzjami, odczuwalny jest głównie brak dwójki braci Marka i Milana Poštulków. W trakcie spotkania kontuzji nabawił się dodatkowo Hanusek, który w ostatnich meczach prezentował się z dobrej strony. Pierwszego gola stracili „elektrycy" w 59. minucie. Po dalekiej wrzutce z autu na 1:0 trafił Kalvoda. Z identycznej akcji w 63. min. na 2:0 podwyższył Penc. Na 2:1 obniżył w 85. min. z karnego **Zbončák** (za faul na Ligockiego czk ujrzał Kalvoda). Pięciominutowa przewaga gości nie zdała jednak egzaminu. **ŻK** 2:2, **sędzia** Tomášek, widzów 200. **(Ki)**

W innych meczach 26. kolejki: D. Hranice - M. Albrechtice 0:2, Rymarzow - SK Hranice 0:1, Krawarze - N. Jiczyn 0:2, W. Losiny - Bilowec 3:0. **Lokaty:** 1. SK Hranice 61, 2, Dziećmorowice 56, 3. L. Piotrowice 49,... 7. R. Olbrachcice 35, 10. Cz. Cieszyn 33, 13. Orłowa 30, 14. W. Międzyrzecze 30, 15. W. Losiny 27, 16. Bilowec 22 pkt. **W nast. kolejce m.in.:** Dziećmorowice - M. Albrechtice, Orłowa - D. Hranice, R. Olbrachcice - Krawarze, W. Międzyrzecze - L. Piotrowice i Cz. Cieszyn - W. Losiny.

Opr. JANUSZ BITTMAR

■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI ■ SPORT POLSKI

❒ **GRAND PRIX POLSKI,** 2. eliminację indywidualnych żużlowych MŚ w Bydgoszczy, wygrał w pięknym stylu Polak **Tomasz Gollob** - 25 pkt., wyprzedzając w finale Szweda T. Rickardssona - 20, 3. M. Lorana (WB) - 18 i J. Crumpa (Australia) - 16 pkt.; 12. P. Protasiewicz (P) itd. **Po 2 wyścigach:** Rickardsson 45, Sulivann (Australia) 33, Crump i Gollob (awansował z 11. miejsca) - po 32 pkt. itd.

❒ **PIŁKARZE POLSKI** pokonali w sparringu przed MŚ mistrza Korei Płd. **Soengnam Ilhawa FC 2:1 (1:0).** Bramki: Cezary Kucharski (11.) i Jacek Krzynówek (60.). Gospodarze obniżyli na kwadrans przed końcem. Pierwszy rywal Polaków - Korea Płd. - po b. dobrym meczu przegrał z Francją 2:3.

❒ **MARATON w Kopenhadze:** 1. Janusz Sarnicki (wśród 6 tys. biegaczy) 2:23:53 godz.; **w Caen (Fr.) - 1. Janina Szymańska 2:41:54; w Wiedniu** - 4. Aniela Nikiel (z Cieszyna) 2:23:53 (-3:54 min. straty do zwycięskiej Ukrainki).

❒ **SAMOCHODOWY Rajd Bułgarii,** 4. eliminację ME o najwyższym współczynniku trudności „20" wygrał Leszek Kuzaj na toyocie corolii WRC przed J. Kuligiem (ob. Polska), Lesnikowem (Rosja) itd. Liderem klasyfikacji ME jest Kulig. **(Opr. EF)**

CZTERY GOLE SAMCA I BABILONA ● NADZIEJE SKRZECZONIA ● KTO Z IB?

Piłkarze Jäkla już w wyższej klasie!

■ MISTRZOSTWA ŚŻF: HD Bogumin - Hluczyn 2:5 (1:3). Przodownik rozgrywek nie dał piłkarzom HDB żadnej szansy i przy równoczesnym remisie swego najgroźniejszego konkurenta - 1. Wałaskiego FC z Porubą (2:2 w Rożnowie) powiększył swą przewagę w tabeli do 4 pkt. W wielkim stylu zaprezentował się snajper Hluczyna - **Petr Samec** (ongiś B. Ostrawa), który w ciągu 13 minut popisał się klasycznym „hattrickiem": w 9., 17. i 22. min. (po błędach obrońców i bramkarza), zaś pod sam koniec meczu dołączył ostatniego gola. Hutnicy mogli jeszcze nawiązać walkę, gdy w 25. min. **Hanus** pięknym strzałem z 22-metrowego rzutu wolnego trafił w okienko na (1:3), lecz potem Gábor nie wykorzystał dwóch dobrych okazji. Po przerwie Samec (H) zmarnował sytuację sam na sam z Rylem, zaś Duhan huknął w poprzeczkę. Z drugiej strony minimalnie chybił Gábor. Pozostałe bramki padły w końcówce: 80. - Harwot (w zamieszaniu głową do... własnej siatki) 1:4, 85. - Hanus (od słupka) 2:4, 91. - Samec 2:5. ŻK: 2 (Piekło, Kračmar) - 2; widzów 350(!); sędzia Chlebovský. **Bystrzyca - Krnów 4:2 (2:1).** W kolejnym meczu „być albo nie być" górale przewyższali rywala umiejętnościami i zaangażowaniem. Bohaterem spotkania był autor wszystkich 4 bramek - **Jan Babilon.** Innych stuprocentowych sytuacji nie spożytkowali Faruga i Babilon. Goście nie pokazali nic szczególnego, zaś wynik skorygowali oni zawsze przed końcem obu części gry. W. 120/s. Lalík.(g) **Frensztat - Hosztice 2:0,** M. Lazce - Dobra 1:1(!), Fulnek - P. Polom 2:4, Lichnów - Ticha 2:1, Bolatice - K. Pole 3:1. **Na 3 kolejki przed końcem:** 1. Hluczyn 70, 2. Wał. FC 67, 3. Frensztat (4) 43,... **8. Bogumin** 35, 13. Dobra (12) 31, **14. Bystrzyca** (15) 31, 15. K. Pole (14) 27 i 16. Fulnek 19 pkt.

■ IA KLASA - A: Wrzesina - Skrzeczoń 2:3 (9. Granica 0:1, 51. Gazur 1:1, 60. Vitkovský 2:1, 75. Barborka 2:2 i 85. Słowik 2:3); Koberzyce - Lutynia D. 2:1, ČSAD Hawierzów - Beneszów D. B 1:0, Petrzkowice - Gruszów 5:1, Oldrzyszów - Hoszczalkowice 0:0, Bohuslawice - Swinów 1:0 i Muglinów - Szczepankowice 1:3. **Lok.:** 1. Petrzkowice 47, 2. Skrzeczoń 46, 3. Oldrzyszów 43, 4. Boguslawice 40,... 6. Lutynia 32, 11. Beneszów B (10) i 12. Muglinów (11) po 26, 13. ČSAD 24 i 14. Gruszów 20 pkt. **GRUPA B: Jäkl Karwina - Przybor 2:0** (80. M. Bielan z 20-m rz. wolnego w okienko i 82. Šuster lobem); **Niebory - Stonawa 3:2, Wał. FC B - Żuków G. 2:0,** Hodslawice - Fryczowice 4:1, Widcze - Frydlant 0:1, Wracimów B - Pietwałd na M. 5:1(!) i Wigantice - Sedliszcze 0:2. **Lok.:** 1. Jäkl 54 pkt. (karwiniacy na 3 kolejki przed końcem zapewnili już sobie awans do MŚZF!), 2. Fryczowice 40, 3. Widcze 37, 4. Niebory (5) 36, 5. Przybor (4) 34,... 8. Stonawa (6) 30, 11. Sedliszcze 28, 12. Wał. FC B (13) 23, 13. Wracimów B (14) i 14. Żuków (12) po 22 pkt..

■ IB KLASA - B: Polanka - L. Ostrawa 3:2, Trzebowice - Janowice 1:1, Rychwałd - Hrabowa 2:0, Klimkowice - Bogumin B 4:0, Herzmanice - Hlubina 0:0, Sn Ostrawa - Sn Hawierzów 6:1; Liskowec - Ludgerzowice odroczono z powodu złego stanu boiska. **Po 23. kol.:** 1. Polanka 46, 2. Janowice 39, 3. Rychwałd (4) 38, 4. Liskowiec (3) 35 (ale 1 mecz zaległy), ... 10. Sn Hawierzów (8) 30, 12. Herzmanice (11) 27, 13. HDB B 23 i 14. Hrabowa 21 pkt. **GRUPA C:** Poręba - St. Biela 1:4, Raszkowice - St. Miasto 3:1, I. Piotrowice - Pietwałd 3:1, Cz. Cieszyn B - Frydlant B 6:2, Wędrynia - Dąbrowa 2:1, Mosty - Śmiłowice 2:2 i Wierzniowice - Jabłonków 2:0. **Lok.:** 1. St. Biela (2) 49, 2. Raszkowice (3) i 3. St. Miasto (1) po 48, 4. I. Piotrowice 42, 5. IRP B (6) 35, 6. Pietwałd (5) 33, 7. Dąbrowa i 8. Mosty po 30, 9. Śmiłowice 28, 10. Wierzniowice (11) 27, 11. Jabłonków (10) 25, 12. Poręba 22, 13. Frydlant B 18 i 14. Wędrynia 17 pkt.

(Opr. EF)

▲ SPORTKA: 5, 12, 41, 42, 48, 49, (18). **II LOSOWANIE:** 6, 15, 26, 27, 33, 46, (25). **SAZKA:** 1, 0, 2, 2, 2, 0, 0, 1, 1, 1, 1, 0, 2. **SZANSA:** 866 225. **5 z 40:** 6, 12, 17, 36, 40. (Bez gwarancji).

(Bez gwar.)